

# Materiały informacyjne - projekt *Romowie w sieci* – *edukacyjny portal* *multimedialny*



Fundacja Dialog-Pheniben

Oświęcim 2014



Ministerstwo  
Administracji  
i Cyfryzacji

*Projekt realizowany dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji*

# Materiały informacyjno - edukacyjne

## WPROWADZENIE

### „Swoi” i „obcy” - Romowie w Polsce

Potrzeba osadzenia człowieka w historii i świadomość historyczna są podstawą egzystencji niemalże wszystkich społeczeństw świata. Wyjątkiem w tym względzie są Romowie którzy nie posiadają własnej, spisanej w swoim języku historii. Nie jest to wyłącznie konsekwencją braku języka pisanego. Wielu badaczy zwraca uwagę na charakterystyczną postawę wobec czasu i historii. Romowie nigdy nie mieli potrzeby zatrzymywania tego co minęło choćby w postaci legendy czy mitu. (Mirga, Mróz,1994,s.27). To tylko jedna z wielu cech, która stanowi o tym, że jest to mniejszość specyficzna. Romowie to grupa, która żyje w diasporze czyli rozproszeniu. Mimo że wszędzie stanowią mniejszość, a ich byt jako grupy każdorazowo zależy od możliwości stwarzanych przez państwo, nigdy nie starali się stworzyć podstaw terytorialnych. Kolejną wyjątkową cechą jest nomadyczny tryb życia, który po pierwsze związany był z brakiem akceptacji Romów przez społeczeństwa większościowe, a to z kolei nie sprzyjało osiedleniu się na stałe. Po drugie nomadyzm, określany często jako usługowy, związany był ze sposobem zarobkowania czyli z handlem i innymi profesjami charakterystycznymi dla Romów (wróżbiarstwo, muzykowanie, kotlarstwo, kowalstwo). Nie wszyscy Romowie prowadzili wędrowny tryb życia, jednak spora ich (Romów) część jeszcze do drugiej połowy XX wieku prowadziła życie koczownicze. Nomadyzm i osiadłość stanowi najważniejszy czynnik kształtujący podział wśród Romów, ponieważ związany jest z systemem normatywnym opartym na idei skalań czyli sankcji o charakterze magicznym i społecznym (Nowicka,2003,ss.12-13). Są zbiorowością rodową. Mimo rozproszenia wśród innych narodów starali się zawsze żyć według własnych zasad, co powodowało marginalizację i izolowanie od zbiorowości większościowych. Nigdy też Romowie nie stanowili jednej, zamkniętej grupy, która kierowałaby się prawami i tradycją kulturową charakterystyczną dla wszystkich Romów (Mróz,1992,s.174).

Romowie, przybywając do Europy w początkach XV wieku, chętnie rozpowszechniali legendę o swoim pokutnym pielgrzymowaniu, która była doskonałym usprawiedliwieniem ich wędrownego trybu życia. Ponadto, jako pątnicy otaczani byli opieką należną wszystkim pielgrzymom, których w ówczesnych czasach darzono powszechnym szacunkiem. Wersja o pokutujących pielgrzymach została szybko przyjęta przez bogobojne ludy Europy o teocentrycznym światopoglądzie. Asceza i

pokuta, traktowane jako nierozzerwalny element codziennego życia, były powszechnie akceptowane przez ludzi, którzy spotykali Romów. Podając się za uciekinierów z Egiptu - starotestamentowego kraju niewoli, prześladowanych przez pogan, głosili również wersję o pokutniczej pielgrzymce do Rzymu. Żebractwo i wędrowka miały być sposobem realizacji pokuty nadanej im przez samego papieża jako kara za grzech wyparcia się wiary katolickiej (Bartosz 2004,s.32).

Aż do końca XVIII wieku snuto fantastyczne teorie na temat pochodzenia Romów. Uważano ich za lud wywodzący się od Saracenów, Żydów, mitycznych mieszkańców Atlantydy, biblijnego Kaina czy wreszcie starożytnych Egipcjan. Ta ostatnia hipoteza znalazła wyraz w nazwach, którymi określano Romów, a które były różnymi wariantami słowa Egipcjanie.

Przybywając do Europy, sami Romowie głosili najczęściej, że ich miejscem pochodzenia jest Egipt lub „Mały Egipt”, który przez badaczy identyfikowany był z Egiptem afrykańskim. Obecnie naukowcy twierdzą, że podając za miejsce pochodzenia „Mały Egipt” Romowie mieli na myśli obszar Azji Mniejszej (Mirga, Mróz, 1994,s.42). Obok określenia Egipcjanie, można znaleźć w kronikarskich zapiskach z tego okresu również nazwę Cyganie, która prawdopodobnie wywodzi się z terminu Adsincani, którym określano Romów na obszarze Cesarstwa Bizantyjskiego, gdzie pojawili się najwcześniej. Adsincani w rzeczywistości byli znaną w Bizancjum heretycką sektą, której bliska jest znajomość czarów i magii, nietrudno więc było tą samą nazwą określić nową grupę, której przypisywano podobne cechy. Prawdopodobnie właśnie w terminie Adsincani należy upatrywać źródła późniejszych form określających Cyganów, na przykład Cingene w języku tureckim, Zingari w języku włoskim, Zigeuner w języku niemieckim czy Cyganie w języku polskim (Mirga, Mróz 1994,s.40).

Naukowcy twierdzą, że: *Prawdziwa historia Cyganów tkwi w badaniach nad ich językiem* (Fraser, 2005,s.19) i właśnie zapoczątkowane w XVIII wieku badania językowe poszczególnych dialektów języka romskiego i porównanie ich z sanskrytem pozwoliły badaczom wywnioskować, że najbardziej prawdopodobnym miejscem pochodzenia Romów są Indie. Jako jeden z pierwszych na podobieństwo językowe zwrócił uwagę węgierski pastor Etienne Valyi, który prawdopodobnie wychował się w pobliżu Romów i dzięki temu poznał ich język (Mirga, Mróz, 1994,s.83). Zaobserwowane wówczas podobieństwa dały początek studiom filologicznym. Pochodzenie Romów z Indii przestało być wówczas naukową hipotezą, a stało się faktem popartym materiałem naukowym. Dzisiejsza wiedza, opierająca się na badaniu dialektów romani i zapożyczeń elementów innych języków wchłanianych przez język romski, pozwala ustalić drogę, którą podążali Romowie z Indii aż do Europy (Ficowski,1985,s.14).

Przodkowie Romów dotarli do Bizancjum z Indii, prawdopodobnie przez Persję i Armenię. Indie opuścili między V a X wiekiem, prawdopodobnie w kilku falach migracyjnych. Rzeczywiste powody wyjścia z praojczyzny nie są do końca znane. Jedną z przyczyn mogły być konflikty na tle odmienności kulturowej czy religijnej albo względy ekonomiczne. Być może rozpoczęli swoją tysiącletnią wędrówkę jako ludzie pochodzący z różnych plemion i kast hinduskich. Romami czyli społecznością o określonej kulturze i języku (choć dzielącą się na wiele grup), stali się dopiero na pograniczu Azji i Europy, do której dotarli w XIV w (Mirga, Mróz,1994,s.33). Początek XV wieku to lata, kiedy Romowie pojawili się w różnych częściach Europy (Mirga, Mróz,1994,s.47) w tym w Polsce.

Pierwsze wędrownie grupy romskie przybyły na ziemie polskie z terytorium Niemiec na przełomie XIV i XV wieku. Lech Mróz pisze, iż najstarsza wzmianka o obecności Romów w Polsce pochodzi z roku 1401 z Krakowa i dotyczy niejakiemu Mikołajowi Czigana. Początkowo stosunki Romów z miejscową ludnością były pozytywne. Zmiany nastąpiły w połowie XVI wieku, kiedy to w Polsce pojawiły się liczne grupy wypędzonych z Niemiec Romów. Zaczęto zatem podobnie jak w Europie i w Polsce wydawać ustawy nakazujące Romom opuścić nasz kraj. Pierwsza ustawa ukazała się w roku 1558, kolejne pochodzą z lat 1578 i 1624 (Mróz,1971,s.191). Jednym z powodów wydawania dokumentów ograniczających swobodę Romów było przede wszystkim ciągle zmienianie miejsca pobytu. Styl życia Romów sprawiał kłopot polskim władzom, które w związku z tym nie były w stanie objąć Romów powszechnie przyjętą kontrolą ludności na danym obszarze.

Począwszy od XVIII wieku na obszarze południowej Polski osiedlali się Romowie pochodzący z terenów Monarchii Austriackiej, głównie ze Słowacji. Kolejna migracja miała miejsce w drugiej połowie XIX wieku, kiedy wędrowni Romowie, pochodzący z Rumunii, pojawili się na ziemiach polskich głównie z kierunku wschodniego – poprzez Rosję i Ukrainę. Romów zamieszkujących obecnie obszar państwa polskiego cechuje zatem pewne zróżnicowanie pod względem dialektu oraz tradycji kulturowych – co jest konsekwencją wskazanego procesu migracji. Mimo tego zróżnicowania podkreślić trzeba generalne zjawisko zachowania przez Romów polskich poczucia własnej, odrębnej romskiej tożsamości oraz kontynuację własnych tradycji kulturowych.

W XX wieku społeczność romska w Polsce przeżyła dwa trudne i traumatyczne dla niej okresy. Pierwszy – to okres II wojny światowej i okupacji. Romowie poddani zostali wówczas bezwzględny represjom. Do systematycznej eksterminacji Romów doszło w nazistowskich Niemczech i podczas II wojny światowej. Romowie obok Żydów wciągnięci zostali na listę skazanych na całkowitą zagładę. Rok 1939 rozpoczął najbardziej dramatyczny rozdział w dziejach Romów. W krajach, pozostających

pod wpływami Rzeszy, adaptowano rasistowskie i dyskryminacyjne ustawy, takie jak Ustawy Norymberskie z 15 września 1935 roku *O Ochronie Krwi i Honoru Narodu Niemieckiego*, gdzie potraktowano ich jako dewiantów kulturowych, rasowych i socjalnych, a wreszcie umieszczano ich najpierw w gettach i obozach internowanych na terenie Niemiec i innych państw, a później w obozach koncentracyjnych na terenach okupowanych krajów. Najbardziej masowym ośrodkiem zagłady Romów był obóz koncentracyjny Auschwitz- Birkenau. Na początku 1943 r. hitlerowcy wydzielili w obozie w Brzezince na odcinku B II e oddzielny obóz tzw. *Zigeunerlager*, do którego zwozili Romów z całej Europy (ok. 20 tys.). 2 sierpnia 1944 roku zlikwidowano obóz. Zagazowano wszystkich pozostałych przy życiu Romów. Według szacunkowych danych (nie obejmują one na przykład ofiar egzekucji wykonywanych w lasach) w czasie II wojny światowej zginęło około pół miliona europejskich Romów czyli prawie połowa ich przedwojennej populacji (Ficowski, 1985, ss. 138-151). Niezaprzeczalny mord był najbardziej wszechstronną destrukcją ludności romskiej w historii. Jednak męczeństwo Romów po 1945 roku systematycznie ulegało zapomnieniu. Po tym, co się wydarzyło, nie udało się już wrócić do poprzedniego statusu.

Innego rodzaju trudności wiązały się ze zmianami ustrojowymi, jakie miały miejsce w okresie powojennym. Polityka władz zmierzała wówczas do uczynienia Polski krajem jednolitym pod względem etnicznym – bez mniejszości narodowych i etnicznych, które starano się asymilować. W sposób szczególnie drastyczny stosowano tę politykę wobec mniejszości romskiej, co przejawiało się dążeniu do jej pełnej asymilacji.

Działania te szczególnie nasiliły się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku i prowadzone były dwutorowo. Romów osiadłych w rejonach górskich skłaniano do migracji, przesiedlano i zatrudniano w rozproszeniu w budowanych lub rozbudowywanych wówczas zakładach produkcyjnych. Oznaczało to dla tej grupy romskiej poprawę sytuacji ekonomicznej – wiązało się jednak z postępującą asymilacją i zanikiem tradycyjnych zawodów, jakimi były w tej grupie kowalstwo, brukarstwo, muzykowanie.

Jeśli chodzi o Romów wędrownych – wysiłki władz państwowych skoncentrowane były na ich osiedleniu. W 1964 roku uzyskały one podstawę prawną w postaci uchwały Rady Państwa. Romowie wędrowni nie podporządkowywali się tej polityce. Proces osiedlenia trwał aż do lat siedemdziesiątych i przebiegał z dużymi oporami. Osiedlenie jednak nastąpiło i wiązało się z ważnymi dla tej grupy romskiej konsekwencjami. Przede wszystkim straciła ona ekonomiczne podstawy bytu, który wynikały z wędrownego trybu życia. Stopniowo upadały tradycyjne zawody, takie jak kotlarstwo czy handel obwoźny tym bardziej, że praca na własny rachunek spotykała się z utrudnieniami i

traktowana była jako proceder nielegalny, a to wiązało się ze stosowaniem szykan. Przymusowe osiedlenie wiązało się również z tworzeniem swoistych gett romskich, zwłaszcza w starych, zdegradowanych dzielnicach miejskich. Wędrowne grupy romskie nie poddały się polityce asymilacyjnej, co było powodem represji stosowanych wobec nich przez organy bezpieczeństwa i milicję. Generalnie – instytucje te traktowały Romów jako środowisko potencjalnie przestępcze, stąd stosowano ich rejestrację w specjalnie zakładanych kartotekach i obejmowano nadzorem milicyjnym (.Mróz, *Dialog-Pheniben*, nr. 1-2, 2002, ss.44-50)

Istotne zmiany przyniósł okres przemian ustrojowych, jakie miały miejsce po 1989 roku. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się Romowie z grupy Bergitka, dotychczas zatrudnieni etatowo w przemyśle. W wyniku likwidacji zakładów przemysłowych tracili oni pracę w pierwszej kolejności, co było głównie wynikiem niskiego poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego, w mniejszym zapewne stopniu - niechęci otoczenia. Zmieniła się również sytuacja osiedlonych przymusowo Romów o tradycjach wędrownych. Uwolnienie gospodarki i wprowadzenie wolnego rynku stwarzało szanse jednostkom przedsiębiorczym, tradycyjnie przyzwyczajonym do pracy na własny rachunek. Powstały więc przedsiębiorstwa romskie, w tym zwłaszcza sklepy, restauracje, stacje paliw, hotele. Trzeba jednak stwierdzić, że w nowej sytuacji ekonomicznej dobrze prosperuje niewielka część społeczności romskiej. Dominującym źródłem zarobkowania jest handel, często handel domokrażny, który nie przynosi dochodów umożliwiających wielodzietnym rodzinom romskim życie na średnim nawet poziomie.

Przemiany po 1989 roku stworzyły warunki prawnego i politycznego zaistnienia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. W 1989 roku sejm kontraktowy powołał Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Problemami grup mniejszościowych zajęły się komisje sejmowe i wyspecjalizowane zespoły przy Ministerstwie Kultury i Sztuki i Ministerstwie Edukacji Narodowej. Powstały programy pomocowe umożliwiające zachowanie odrębności kulturowej i aktywizujące samych Romów. W tych warunkach Romowie nie byli już niepotrzebnym „elementem społecznym” – stali się po prostu mniejszością romską. Pojawiła się nadzieja na poprawę życia. Powstały organizacje i instytucje reprezentujące interesy osób pochodzenia romskiego oraz korzystające z programów wspierających działalność Romów w zakresie zachowania własnej kultury i odrębności. Największą i najdłużej działającą organizacją romską w Polsce jest Stowarzyszenie Romów w Polsce mające kilka oddziałów filialnych w różnych miastach. Stowarzyszenie ma najszerszy zakres działania; podejmuje interwencje gdy dochodzi do aktów dyskryminacji, prowadzi działalność badawczą, edukacyjną oraz szeroka działalność wydawniczą.

Oprócz tego Stowarzyszenie Romów w Polsce jest organizatorem corocznych obchodów rocznicy likwidacji tzw. *Zigeunerlager* w Oświęcimiu. Jest to jedyne Stowarzyszenie dysponujące sporym archiwum i dokumentacją czasów holokaustu.

Liczebność mniejszości romskiej w Polsce, według przybliżonych danych zestawionych przez organy administracji terytorialnej, wynosi ok. 20 000 osób. Nieoficjalnie jednak szacuje się, że w Polsce żyje około 50 tysięcy Romów ([www.stowarzyszenie.romowie.net](http://www.stowarzyszenie.romowie.net)). Różnice te wynikają z faktu, iż poszczególne urzędy, jak np. urzędy pracy, nie prowadzą odrębnych statystyk, uwzględniających pochodzenie etniczne bądź narodowe. Ostatni spis ludności z 2002 roku jeszcze bardziej zaciemnił obraz w tej kwestii, gdyż wg jego danych w Polsce mieszka tylko ok. 13 tysięcy Romów. Wynikało to głównie z faktu, że znaczna część Romów zadeklarowała w ankiecie narodowość polską (Nowicka, 2003,s.32).

Zgodnie z *Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 2005 roku Romowie w Polsce mają statut mniejszości etnicznej (art.2 pkt.4).

Romowie są jedną z najmniej jednorodnych i najbardziej podzielonych grup mniejszościowych w Polsce. Generalnie w Polsce żyją cztery grupy Romów:

- *Polska Roma* - grupa zamieszkała w Polsce prawdopodobnie od XV wieku. Do lat 60 prowadzili wędrowny tryb życia i zachowali tradycję. Obecnie mieszkają w środkowej i północnej Polsce.
- *Bergitka Roma* (Romowie górscy) – grupa mieszkająca w południowej Polsce, we wsiach i miasteczkach Podhala i Beskidów. Po II wojnie światowej Romowie z grupy Bergitka migrowali na ziemie zachodnie i północne. Część z nich przeniosła się do Nowej Huty, gdzie znaleźli zatrudnienie. Bergitka Roma, którzy od XVIII wieku prowadzą osiadły tryb życia, stracili wiele elementów tradycji, związanej z wędrownym stylem życia.
- Romowie, którzy przybywali do Polski od lat siedemdziesiątych XIX stulecia z Siedmiogrodu i Wołoszczyzny to Lowarzy i Kelderasze. Obecnie mieszkają na terenie całego kraju z wyłączeniem obszarów górskich (Nowicka, 2003,s.32).

Romowie górscy (Bergitka) od XVIII wieku prowadzą osiadły tryb życia. Natomiast Romowie z grup Polska Roma, Kelderasze i Lowarzy kształtowali swoją kulturę i tradycję w oparciu o *Romanipen* (niepisany kodeks praw i tabuicznych zakazów), którego jednym z najsilniejszych wyznaczników pozostawał wędrowny tryb życia.

Poziom życia Romów jest bardzo zróżnicowany, jednak odsetek żyjących w biedzie znacznie przeważa nad tymi, którzy żyją na wysokim poziomie. Większość Romów wyznaje religię

rzymskokatolicką, jednak istnieją również wyznawcy prawosławia oraz członkowie Związku Świadków Jehowy i Kościoła Zielonoświątkowców.

Obecnie największym problemem jest niski poziom edukacji wśród społeczności romskiej. Od chwili wymuszonego osiedlenia niejednokrotnie karano finansowo Romów za nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego mimo, że nigdy wcześniej w Polsce nie zwracano uwagi na wykształcenie Romów. Szkoła kojarzyła się wielu Romom z kolejnymi represjami wobec nich, z zagrożeniem dla ich kulturowej i społecznej egzystencji; poza tym nawyk edukowania dzieci w szkole był im obcy tym bardziej, że koczujący Romowie żyli z dala od szkół. Obecnie coraz więcej rodzin widzi w nauce drogę do poprawienia losu swoich dzieci, jednak wciąż stosunkowo niewielkiej liczbie dzieci udaje się skończyć choćby szkołę podstawą; przeszkodą niejednokrotnie jest niewystarczająca znajomość języka polskiego oraz brak nawyku uczenia się. Dodatkowo wciąż brak jest programów, które edukowałyby także dzieci nie-romskie, przyzwyczajając je do obecności osób odmiennych rasowo czy kulturowo pośród nich. A ten rodzaj nauki jest równie niezbędny, bardzo często bowiem dzieci romskie doświadczają agresji czy ostracyzmu ze strony dzieci nie-romskich co zniechęca je do kontynuowania nauki. Według przeprowadzonego w 2002 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej sondażu badającym uczniów, na pytanie: z kim nie chciałbyś/ nie chciałabyś siedzieć w ławce, jedna trzecia wymieniła dziecko pochodzenia romskiego. Większą niechęcią wykazano się w stosunku do chorego psychicznie i homoseksualisty.

Współczesne normy, zaakceptowane także przez polskie władze wymagają, by mniejszości etniczne miały możliwość podtrzymywania swojej odrębności- języka, kultury, zwyczajów, a to oznacza, że szkoła powinna dostarczać im także wiedzy o historii i kulturze własnej, romskiej. Niestety jak dotąd niewiele szkół nie spełnia ten wymóg

Konsekwencją niskiego poziomu edukacji jest związany z tym faktem wysoki (sięgający czasem 90%) poziom bezrobocia (środowisko romskie można uznać za szczególnie zagrożone długotrwałym pozostawaniem poza rynkiem pracy). Spośród wszystkich grup romskich Romowie Karpaccy w największym stopniu dotknięci są tym problemem. Niemal cała tamtejsza populacja romska jest bezrobotna i utrzymuje się dzięki pomocy społecznej. Oprócz głównych przyczyn bezrobocia Romów tj. niskiego poziomu wykształcenia i kwalifikacji, na problem ten składają również inne czynniki. Funkcjonujący w społeczeństwie polskim negatywny stereotyp „Cygana”, wyrażający się m. in w przedstawianiu go jako człowieka leniwego, nieodpowiedzialnego, źle pracującego, jest wciąż niezwykle silny. Nie bez znaczenia jest również bierność samych Romów w poszukiwaniu pracy oraz niechęć w podejmowaniu przez nich pracy z uwagi na niski poziom kwalifikacji i umiejętności.



Romowie żyją w Polsce od ponad sześciu wieków, ten fakt jest bezsprzeczny. Wydawać by się mogło, że z racji kilkusetletniego sąsiedztwa wewnętrznego i obcowania z nimi w jednym państwie, znamy ich doskonale. Ale co o nich rzeczywiście wiemy? I ile z naszych przekonań na ich temat jest prawdziwe? Niedawno zmarły, wybitny badacz Romów - Jerzy Ficowski stwierdził, że Romowie są postrzegani na trzy sposoby: demoniczny, przestępczy i operetkowy (M. Ziemia, Dialog - Pheniben, numer 3/4,1996). Takie odbieranie Romów związane jest przede wszystkim z nieznanymi im ich zasad i kultury, przekonaniem o ich zamiłowaniu do kradzieży i postrzeganiem ich jako romantycznych tułaczy i wędrowców, których życiem jest muzyka. Te trzy wizerunki Romów w świadomości osób, które zazwyczaj nigdy nie miały z nimi kontaktu, wynikają z trzech przyczyn: niewiedzy, która bardzo często połączona jest z obojętnością i ignorancją, z głęboko zakorzenionych stereotypów oraz z postrzegania świata w kategoriach „swój- obcy”. „ Obcy” nie jest tożsamy z „innym”, bo oprócz zauważenia różnic między „namami” a „innymi”, zaczynamy wartościować cechy „innych” i jeżeli one w znacznym stopniu różnią się od wartości przez nas akceptowanych, tym łatwiej „inny” staje się „obcym”( Por. Ł. Kwadrans, Dialog Pheniben, numer 4 IV 2004, s. 27). Żadnej innej grupie w Polsce, która jednocześnie byłaby tak bezbronna jak Romowie, nie przypisano tylu cech i zachowań społecznie nieakceptowanych, co właśnie im. Jednocześnie Polacy otwarcie przyznają się do swojej niewiedzy na temat Romów. Wiele osób pytanych o to, co wiedzą o kulturze Romów, odpowiada, że nic, za to są przekonani, że Cyganie kradną i oszukują- stąd też znamienne słowo „cyganie”. Wielu nadal oburza się na nachalne wróżki cygańskie. Niektórzy podnoszą także sprawę korzystania przez Romów z opieki społecznej i ich niechęć do pracy. To negarnięcie się do zarabiania w sposób uczciwy jest ściśle powiązane z przekonaniem, że Romowie kradną . Dla niezainteresowanego kulturą Romów Polaka wniosek jest prosty- nie chce im się pracować, więc kradną. A co gorsze, kradną nie tylko rzeczy materialne, ale i porywają dzieci! Ten stereotyp wynika z głęboko zakorzenionego lęku przed tym, co obce, tajemnicze i nieznanne.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

##### **Monografie i opracowania:**

Bartosz Adam, *Nie bój się Cygana*, Pogranicze, Sejny 2004

Ficowski Jerzy, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985

Fraser Angus, *Dzieje Cyganów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2005

Kwadrans Łukasz, *Swój-inny-obcy. Jak Polacy widzą Romów*, Dialog Pheniben, numer 4 IV 2004

Mirga Andrzej, Mróz Lech, *Cyganie. Odmiennosc i nietolerancja*, Warszawa 1994

Mróz Lech, *Cyganie*, Warszawa 1971

Mróz Lech, *Geneza Cyganów i ich kultury*, Warszawa 1992

Mróz Lech, *Polska: konflikt tradycji i nowoczesności*, [w:] Dialog- Pheniben, nr. 1-2, 2002.

Nowicka Ewa (red.), *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo- Wschodniej*, Warszawa 2003.

### **Materiały internetowe**

*Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, [www.mac.gov.pl](http://www.mac.gov.pl)

Ziomba M., *Odrzucanie stereotypu*, Dialog - Pheniben, numer 3/4 1996

[www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl)

## HISTORIA

### **Skąd pochodzą Romowie?**

Radżastan, północno–zachodnie Indie. To tu zaczyna się „romska opowieść”, w której nic nie jest jednoznaczne. Pewne jest tylko to, że tysiąc lat temu Romowie wyruszyli w drogę, by już nigdy nie powrócić do swojej indyjskiej kolebki. Decyzja o opuszczeniu własnego matecznika naznaczyła ich los - stali się wiecznymi wędrowcami, ludźmi drogi, podróżnikami przemierzającymi kontynenty.

Dzięki badaniom historycznym, antropologicznym i lingwistycznym dysponujemy coraz większą wiedzą na temat pochodzenia Romów. Jednak wyniki badań nie dały odpowiedzi na zasadnicze pytania. Wciąż nie wiemy, jaka jest genealogia Romów ani wśród których mieszkańców dzisiejszych Indii należy szukać ich pobratymców. Badania językowe udowodniły, że język romani jest blisko spokrewniony z sanskrytem, a także językami nowo indyjskimi. Pozostałe elementy stanowią niewiadomą. Jedni widzą w Romach potomków Domów – wędrownych muzyków do dzisiaj zamieszkujących subkontynent indyjski. Inni wiążą Romów z wędrownymi kowalami – Gadulija Lohar oraz handlarzami bydła – Bandżara. Wielu zwolenników ma pogląd jakoby Romowie wywodzili się spośród wojowników Dżatów i Radżputów należących do kasty Kszatriów. Najprawdopodobniej jednak już w chwili wyruszenia na wielką wędrówkę Romowie stanowili niejednorodną grupę o zróżnicowanej strukturze społecznej i kastowej.

Pierwszym etapem romskiej migracji była Persja, co poświadczają liczne zapożyczenia z języka perskiego. Z tamtego czasu pochodzą pierwsze wzmianki literackie na temat Romów m.in. w największej perskiej epopei narodowej „Szahname” (Księga Królewska).

Wędrujący Romowie dla tubylców zawsze byli „obcymi”. Aby móc przetrwać, musieli przejąć obce elementy językowe i kulturowe. Persja, a następnie Armenia i obszar cesarstwa bizantyjskiego okazały się „przystankami” na trasie podróży do Europy, to wówczas ukształtował się model kulturowy, który z jednej strony wchłaniał obce elementy, a z drugiej stworzył strukturę społeczną, która zapobiegała całkowitej asymilacji i utracie własnej odmienności.

W XII wieku pierwsze tabory zaczęły przemierzać europejskie trakty i gościńce. Do końca XVI stulecia nie było już w Europie miejsca, do którego by nie dotarli. W XVII stuleciu Romowie byli wysyłani do przymusowej pracy w kopalniach i na plantacjach w koloniach hiszpańskich i portugalskich w Ameryce Północnej i Środkowej, a także do Mozambiku i Angoli. W XIX wieku w poszukiwaniu pracy i lepszej przyszłości migracja romska dotarła do Ameryki Północnej. Obecnie Romowie zamieszkują wszystkie kontynenty świata.

### **Kiedy pojawili się w Europie?**

W V wieku Europa stała się areną wielkich wędrówek ludów. Niespotykane w dziejach tłumy przemieszczały się we wszystkich kierunkach - ze wschodu na zachód, z północy na południe, z południa na północ i z zachodu na wschód. Ten nieprzebrany pochód plemion reprezentujących różne tradycje kulturowe i etniczne obrócił w gruzy imperium rzymskie. W XII – XIII stuleciu, kiedy Romowie pojawili się na „starym kontynencie”, struktura społeczno-polityczna nowej rzeczywistości była już ukształtowana na nowo. Romowie przekraczający wrota Europy nie wiedzieli z pewnością, że przybywają do świata, gdzie niepodzielnie panuje system feudalny.

Duży wpływ na migrację Romów z Europy południowo – wschodniej na zachód w XV wieku miały podboje tureckie, w wyniku których w rękach Turków znalazły się Balkany, Grecja, Wołoszczyzna, a także południowe i środkowe Węgry. W wyniku niszczycielskich działań wojennych wyludnieniu uległy całe krainy. Opuszczenie terenów objętych pożogą wojenną było dla Romów koniecznością.

Europa odegrała kluczową rolę w historii Romów. Stała się ojczyzną dla przeważającej części z nich. To tu wykryształizowały się współczesna romska tradycja, kultura, zwyczaj. Cała udokumentowana historia romska wiąże się z ich pobytem w Europie. Romowie stali się nieodłącznym elementem europejskiego krajobrazu, a ich kultura integralną częścią europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Europa okazała się dla Romów domem, przystanią, azylem, ale też przyniosła im największe tragedie i cierpienia – prześladowania, wygnania, pogromy i w końcu eksterminację.

Europa wciąż odgrywa wielką rolę w życiu społeczności romskiej. Ten region zamieszkuje najliczniejsza romska populacja na świecie. Szacunkowe dane określają jej liczebność na ok. 12 milionów. Europa jest globalnym centrum romskiego życia kulturalnego, artystycznego, intelektualnego i ekonomicznego.

## **Szlaki wędrówek**

Romowie nie należą do ludów księgi. Tradycja, kultura, normy moralne i etyczne, język i prawa zwyczajowe były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. Nie istniała tradycja spisywania własnych dziejów, nie prowadzono żadnych dzienników, kronik, itinerariów, nie dokumentowano w żaden sposób przeszłości tak w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Stąd brak materiałów źródłowych pozwalających na rekonstrukcję genezy tego narodu. Niezmiernie ubogie są również źródła pisane dotyczące tej społeczności z okresu pobytu w Persji i Armenii. Dopiero źródła bizantyjskie zawierają informacje o ludziach, będących najprawdopodobniej protoplastami współczesnych Romów. W tym czasie w Europie rozpoczął się proces tworzenia monarchii narodowych z silną władzą centralną. Panujący system feudalny, uniwersalizm w obszarze kultury i języka (łacina jako lingua franca), rosnące znaczenie ośrodków administracyjnych, system podatkowy i cechowy - te wszystkie elementy powodowały, że w średniowiecznej Europie pismo odgrywało dużą rolę.

Pierwszymi dokumentami poświadczającymi obecność Romów w Europie były rejestry miejskie i sądowe. Warto zwrócić uwagę na cesarski list żelazny – glejt wydany romskim pielgrzymom przez Zygmunta Luksemburskiego, ówczesnego Cesarza Rzymskiego Narodu Niemieckiego - gwarantujący im swobodne poruszanie się w granicach cesarstwa. O wiele liczniejsze były jednak dekrety antyromskie, które wydawano po to, by wygnać Romów z danego państwa lub też narzucić kontrolę nad tą społecznością poprzez wprowadzenie zakazu „włóczęgostwa”, jak to wówczas określano. W myśl tych dekretów wszelkie naruszenie zakazu wędrowania sprowadzało na Romów restrykcje w postaci banicji i wyłączenia spod prawa, co w konsekwencji oznaczało, że Romowie byli pozbawiani wolności i kierowani do pracy przymusowej (najczęściej w zamorskich koloniach). Ustawy przeciwko Romom w krajach Europy Zachodniej wydawano od połowy XV wieku.

W średniowiecznej Europie często nazywano Romów „Egipcjanami”. Prawdopodobnie wiązało się to z ich wcześniejszym pobylem na terytorium Bizancjum (w porcie Modon na Peloponezie było

duże skupisko Romów). Jako „Egipcjanie” Romowie przez krótki okres cieszyli się sympatią mieszkańców Europy. Wynikało to zapewne z faktu, iż przedstawiali się jako pielgrzymi. W feudalnej Europie Kościół odgrywał wszechmocny wpływ na mentalność i światopogląd mieszkańców. Udzielenie pomocy i gościny pielgrzymom było obowiązkiem wszystkich wiernych. Romowie - wyposażeni dodatkowo w cesarskie listy żelazne - mogli więc bezpiecznie wędrować po miastach Europy Zachodniej.

Pod koniec XV wieku skończył się jednak okres przychylności wobec Romów. Główną tego przyczyną był fakt, że ich styl życia i sama obecność wykraczały poza ramy systemu feudalnego. Romowie stanowili wyłom w jego misternej konstrukcji – nie płacili podatków, prowadzili koczowniczy tryb życia, nie wchodził w skład systemu cechowego, nie służyli w armii. Władcy ówczesnej Europy nie mogli i nie chcieli tolerować takiego stanu rzeczy. Od końca XV wieku we wszystkich krajach Europy zaczęto wydawać ustawy antyromskie, których celem było wygnanie Romów. W 1492 roku Ferdynand, król Hiszpanii skazał Romów na wygnanie. Każdy, kto nie poddałby się temu rozkazowi, miał podlegać karze śmierci.

Jean–Paul Clebert w „Les Tsiganes” pisze: „Ludzie o osiadłym trybie życia, podejrzliwi, a jednocześnie łatwowierni, postrzegali ich, prowadzących koczowniczy tryb życia przybyszów z dalekich krajów, jako mających złe oko. (...) każdy obcy był podejrzany, szczególnie jeśli miał śniade oblicze, kolczyki w uszach, mieszkał w domach na kołach i mówił językiem, który zdecydowanie nie należał do języków chrześcijańskich”.

W 1539 roku paryski parlament przyjął ustawę o wygnaniu Romów. W 1560 roku Stany Generalne w Orleanie uchwałyły, że „wszyscy ci oszuści, znani jako Cyganie lub Egipcjanie, muszą opuścić Królestwo pod karą zesłania na galery”. Dekrety antyromskie wydawano także m.in. w Niemczech (1497), Portugalii (1526), Danii (1536), Niderlandach (1544), Anglii (1547), Szwecji (1637).

## **Średniowieczna Europa a Romowie**

Wizerunek Romów w oczach mieszkańców Europy z czasem ulegał zmianie. W pierwszym okresie byli oni traktowani w kategoriach osobliwości - ich etniczno – kulturowa odmienność wywoływała ciekawość i zainteresowanie. Ten okres szybko minął. Początkowa fascynacja ustępowała miejsca niechęci. Odmienny język, zwyczaje i tradycje, kolorowe stroje, ciemna karnacja skóry, inna mentalność i temperament wywoływały lęk, który rodził się z braku zrozumienia i niewiedzy.

Niezrozumienie pociągało za sobą niechęć, którą ugruntowywały rodzące się stereotypy i przesady. Wykonywanie przez Romów zakazanych przez Kościół zawodów (wróżbiarstwo) dodatkowo pogarszało ich położenie. Zdaniem rządzących poprzez swój styl życia, wolność, pozostawanie poza obrębem systemu społecznego mogli zachęcić pospólstwo - utrzymywane od wieków w ryzach posłuszeństwa i obowiązku ciężkiej pracy - do naśladowania ich sposobu egzystencji, co stwarzałoby zagrożenie wybuchu buntów skierowanych przeciwko dotychczasowemu porządkowi. Styl życia Romów kwestionował fundamentalną regułę systemu feudalnego - „przypisania do ziemi”. Ich taborzy docierały do miast, wiosek, gościńców położonych w wielu krajach ówczesnej Europy. Czynniki te sprawiły, że w kręgach Kościoła, władzy świeckiej oraz panującej warstwy ziemiańskiej rodził się plan rozwiązania problemu romskich nomadów, który realizowany miał być za pomocą środków represji.

Średniowieczna Europa nie tolerowała inności w żadnym aspekcie. Romowie stali się problemem, którego należało się pozbyć. W tej sytuacji warunkiem przetrwania Romów były izolacja i ograniczenie do minimum kontaktów z otoczeniem.

### **Działalność ekonomiczna Romów w Europie – czasy nowożytne**

Od XVI stulecia sytuacja Romów w Europie systematycznie się pogarszała. W wyniku dekretów antyromskich uchwalanych we wszystkich europejskich państwach Romowie stali się obiektem represji i prześladowań. W tych niekorzystnych warunkach musieli znaleźć bezpieczną „niszę”, zapewniającą im normalną egzystencję. Wspecjalizowali się w usługach i handlu, profesjach, które pozwalały im zachować dystans wobec otoczenia oraz pozyskiwać środki zapewniające egzystencję. W każdej epoce, niezależnie od panujących systemów religijnych, politycznych i ekonomicznych, tkwi w ludziach naturalna potrzeba rozrywki. Wędrowni Romowie zaspokajali tę potrzebę oferując mieszkańcom nowożytnej Europy bogatą ofertę usługową: popisy muzyczne, sztuczki cyrkowe, pokazy alchemiczne i prestidigitatorskie, wróżby, pokazy tresury niedźwiedzi. Panująca na dworach szlacheckich i magnackich moda na oglądanie pokazów tresury dzikich zwierząt, sprawiła, że na terenie majątków niektórych rodów zakładano specjalne szkoły. Największą sławą cieszyła się tzw. Akademia Smorgońska założona na Litwie w XVI wieku przez rodzinę Zenonowiczów. Akademia istniała do końca powstania listopadowego, czyli do 1831 roku. Hodowlą i tresurą niedźwiedzi zajmowali się tam Romowie, którzy w całej Europie zyskali sławę jako najlepsi niedźwiedznicy.

Romowie wyspecjalizowali się także w kowalstwie, gdyż na usługi tego rodzaju istniał ogromny popyt, co wiązało się z wielką rolą koni w życiu ekonomicznym ówczesnej Europy. Szczególne mistrzostwo osiągnęli Romowie w sztuce kotlarskiej. Fach ten upodobała sobie grupa wędrownych Romów zwanych Kelderasza (kotlarze), którzy w połowie XIX wielu zaczęli emigrować z Bałkanów i Węgier do Rosji, Polski, Niemiec i dalej na zachód Europy. Wykonywane przez nich naczynia, kotły i patelnie stały się synonimami jakości i perfekcyjnego wykonania. W Europie Środkowo – Wschodniej do lat 60-tych XX wieku zajmowali dominującą pozycję na rynku tego rodzaju usług. Charakterystyczna dla Romów była specjalizacja poszczególnych grup w danych profesjach. Lovari zajmowali się handlem końmi, Ciurara - wyrobem sit, Bojaszowie - poszukiwaniem złota, Rudari - górnictwem, Ursari - niedźwiednictwem. Romowie byli pośrednikami dostarczającymi usługi osiadłym społecznościom europejskim. Wykorzystując swoje talenty, mobilny styl życia oraz doświadczenia jeszcze z okresu pobytu w Indiach, a potem Persji, gdzie także najprawdopodobniej specjalizowali się w obróbce metalu, zapewniali sobie źródła dochodów. Cały proces technologiczny był natomiast pilnie strzeżoną tajemnicą.

## **Romowie w Polsce**

Sytuacja Romów na ziemiach polskich była o wiele lepsza niż w innych krajach europejskich. Nie musieli się obawiać represji i szykan ze stron władz. Choć od drugiej połowy XVI stulecia wydawano przeciwko nim ustawy banicyjne (pierwsza została uchwalona za panowania króla Zygmunta Augusta w 1557 roku, kolejne w latach 1565, 1578, 1624), to jednak tego typu rozporządzenia z nie były wprowadzane w życie czyli nie miały żadnej mocy sprawczej. W połowie XVII wieku kancelaria królewska powołała do życia instytucję naczelnika romskiego, który na mocy tego przywileju sprawował władzę nad Romami.

Stosunek władz do Romów uległ wyraźnemu pogorszeniu wraz z utratą niepodległości przez Rzeczpospolitą. Zaborcy zaostrzyli kurs w stosunku do Romów zamieszkujących ziemie polskie. Od 1816 roku na terenie Królestwa Polskiego władze powiatowe i miejskie zostały zobowiązane do spisywania danych personalnych Romów w specjalnie przygotowanych do tego celu rejestrach. Romom wydano specjalne zaświadczenia. W 1844 przepisy te uległy zaostrzeniu – za brak „legitymacji” groził Romom areszt. Od 1849 roku wyznaczano dla żandarmów nagrody pieniężne w wysokości 2 rubli i 85 kopiejek za każdego schwytanego dorosłego Roma i połowę tej sumy w

przypadku dziecka. Zapoczątkowało to falę przemocy wobec Romów ze strony policji i administracji carskiej.

Romowie nie uniknęli także prześladowań w zaborze austriackim. W 1782 roku cesarz wydał szereg zarządzeń skierowanych przeciwko Romom. Na ich mocy zakazano publicznego używania języka romskiego, noszenia kolorowej odzieży, posiadania i handlu końmi. Romowie zostali zmuszeni do osiedlenia.

Rozporządzenia antyromskie uchwalane były także w zaborze pruskim. Pod koniec XIX wieku Otto von Bismarck zaostrzył niektóre z ustaw dyskryminacyjnych, uważając, iż Romowie winni być traktowani ze „szczególną surowością”. W 1890 roku odbyła się w Niemczech (Szwabia) konferencja „Cygańskie szumowiny”, podczas której wojsko zostało upoważnione do zatrzymywania taborów romskich.

W II Rzeczypospolitej kwestia romska traktowana była marginalnie. W tym czasie nadal dochodziło do aresztowań Romów, których zasadniczym powodem było prowadzenie przez nich koczowniczego trybu życia.

W Polsce Ludowej komunistyczne władze postanowiły ostatecznie położyć kres nomadycznemu stylowi życia Romów. Uruchomiły aparat administracyjny – represyjny, który miał skłonić Romów do zaprzestania wędrowania. W 1947 powstały pierwsze przymusowe obozy pracy, w których osadzano m.in. wędrownych Romów. 24 maja 1952 r. prezydium rządu podjęło uchwałę „W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia”. We wrześniu tego roku Milicja Obywatelska przeprowadziła tzw. Akcję „C”, której celem było zewidencjonowanie Romów wędrownych, wydanie im dokumentów oraz utworzenie dokumentacji fotograficznej i daktyloskopijnej. W 1964 roku akcja przymusowego osiedlenia i „produktywizacji” została przypięczętowana. Wielowiekowa tradycja romskiego wędrowania powoli przechodziła do historii.

### **Romowie w sztuce europejskiej**

Wizerunek Romów w Europie kształtowany był przez pryzmat narosłych stereotypów i przesądów, wykreowanych głównie przez świat literatury i sztuki. Jest to wątek bardzo złożony, niemniej w zasadniczych elementach charakteryzuje się jednostronnym postrzeganiem Romów zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym.

Romom przypisano ściśle określone role społeczne. W powszechnej świadomości funkcjonowali jako muzycy, lekkoduchy, cyrkowcy, romantyczni kochankowie. Ten sposób postrzegania Romów



jest pokłosiem tęsknoty mieszkańców Europy za przygodą, egzotyką, zjawiskami nadprzyrodzonymi, tajemnicą. Wykryształował się on w okresie, kiedy dla mieszkańców większości miast i miasteczek europejskich przybycie Romów było jedną z bardzo nielicznych rozrywek, spotkaniem z odmiennością, która z jednej strony wywoływała strach, z drugiej zaś fascynowała. Romowie wyróżniający się wyglądem, mową, ubraniem, zwyczajami byli „rajskimi ptakami” Europy.

Świat literatury, sztuki i wyobrażeń ludowych stworzył też wizerunek kobiety romskiej, będącej uosobieniem tajemniczości, temperamentu, piękna. Kobiety romskie stały się bohaterkami licznych utworów literackich i muzycznych (m.in. „Carmen” Georges Bizeta i „Katedra Marii Panny w Paryżu” Victora Hugo). Z powodu swej egzotycznej urody i wróżbiarstwa posądzone były o kontakty z siłami „nieczystymi”.

### **Między dwiema wojnami**

Sytuację Romów w Polsce w okresie międzywojennym charakteryzowały ciągle obecne konflikty społeczne, szczególnie występujące na wsiach i w małych miasteczkach oraz negatywne relacje z policją. Na wzajemne stosunki duży wpływ miało zaostrzenie polityki władz państw zaborczych i policji wobec Romów na terenie Polski począwszy od połowy XIX wieku. Położenie Romów uległo wówczas zdecydowanemu pogorszeniu. Romowie znaleźli się na cenzurowanym. W tym czasie wzrosła we wszystkich zaborach aktywność organów policyjnych, które zaczęły coraz skuteczniej ścigać i aresztować Romów. Przyczyną aresztowań była wędrowny styl życia. Skutkiem nasilenia represji ze strony aparatu państwowego był wzrost niechęci Romów wobec instytucji państwa, które utożsamiali z krzywdą i prześladowaniami. Te działania przyczyniły się do dalszej izolacji i zamykania się społeczności romskiej w obrębie własnego „świata”. Jednocześnie, pomimo zarysowania się negatywnych tendencji wobec społeczności romskiej, okres dwudziestolecia międzywojennego przyniósł także pozytywne przemiany. W tym czasie nastąpił wzrost aktywności Romów na polu działalności społecznej, oświatowej, artystycznej. Cześć elit romskich dążyła do integracji ze społeczeństwem polskim. Romowie cieszyli się w tym czasie dużym zainteresowaniem ze strony prasy, literatury i środowisk artystycznych. Symbolem tych przemian, wzrostu świadomości narodowej był fakt, iż Romowie służyli w Wojsku Polskim, w tym również w najbardziej elitarniej jednostce ułanów. Okres międzywojenny to także czas przemian w samym środowisku romskim. Coraz większą rolę zaczęły odgrywać grupy wędrownych Romów przybyłych w latach 70 – tych XIX z Rumuni, Węgier oraz Siedmiogrodu. Te grupy to Kelderasz (Kotlarze) i Lowarzy (Koniarze). Na

początku XX wieku część spośród z grup wyemigrowało dalej na zachód do Niemiec, Francji i Anglii. Wywodzący się z grupy Kelderaszów klan Kwieków uzurpował sobie prawo do tytułu „królewskiego”. W latach 20 i 30 jego trzech przedstawicieli zostało oficjalnie koronowanych na „królów” romskich. To przyczyniło się do zatargów i sporów z tymi romskimi grupami, które od kilku stuleci zamieszkiwały tereny państwa polskiego. Wraz z przybyciem Kelderaszów i Lowarów ukształtował się ostateczny podział społeczności romskiej na cztery wielkie grupy o charakterze rodowo – plemiennym: Kelderaszów, Lowarów, Polska Roma (przybyli na ziemię polskie w XV wieku z Niemiec) i Bergitka Roma (Romowie Karpaccy, którzy do Polski przybyli z terenów cesarstwa austro – węgierskiego). Ten podział wśród Romów utrzymał się do czasów obecnych.

### **Sytuacja Romów i Sinti w Niemczech lat 30.**

Nastroje antyromskie były silnie zakorzenione w społeczeństwie niemieckim. W 1920 roku Karl Binding i Alfred Hoche wydali książkę „The Eradication of Lives Undeserving of Life” poświęconą jednostkom i społecznościom, które nie mają prawa do egzystencji. Wśród wymienionych grup, uznanych za „*niewarte, aby żyć*” znaleźli się m.in. nieuleczalnie chorzy psychicznie oraz Romowie. Prawodawstwo wcieliło w życie te poglądy kilka miesięcy po objęciu przez Adolfa Hitlera stanowiska kanclerza III Rzeszy. W latach 20-tych XX wieku opresyjność prawa wobec Romów uległa znaczącej intensyfikacji, wbrew oficjalnemu statutowi prawnemu Republiki Weimarskiej Romowie mieli zakaz uczęszczania do parków i łaźni publicznych. W 1925 roku na konferencji na temat „kwestii romskiej” powzięto decyzję o kierowaniu bezrobotnych Romów do obozów pracy z powodu „bezpieczeństwa publicznego” oraz rejestrowaniu wszystkich Romów w kartotekach policyjnych. Po 1927 roku wszyscy Romowie (również dzieci) musieli nosić dokumenty tożsamości tzw. karty identyfikacyjne zawierające odciski palców i fotografie. W 1929 roku w Monachium założono Centralne Biuro do Zwalczania Cyganów w Niemczech. W 1933 roku, wraz z dojściem do władzy nazistów, w Niemczech rozpoczął się proces pozbawiania Romów podstawowych praw, którego konsekwencją była polityka masowego ludobójstwa. W 1935 roku Romowie (podobnie jak Żydzi) poddani zostali dyskryminującym postanowieniom Ustaw Norymberskich, które stwierdzały m.in.: „(...) *obcej krwi w Europie są zasadniczo tylko Żydzi i Cyganie, stąd też z zasady, nie mogą oni uzyskać praw obywatela Rzeszy.*” Wszelkie kontakty, w tym związki małżeńskie, pomiędzy Romami a obywatelami niemieckimi zostały zakazane i podlegały karze. Romom odebrano prawa wyborcze, zostali także usunięci ze szkół, wojska, organizacji zawodowych. W 1936 utworzono w Berlinie Instytut Higieny Rasowej kierowany

przez doktora Roberta Rittera. Przeprowadzone badania antropologiczne miały za zadanie potwierdzić upowszechniany przez nazistów pogląd, jakoby Romowie należeli do gatunku „podludzi”. Ekspertyzy stały się podstawą planów eksterminacji Romów. W 1937 roku Heinrich Himmler wydał dekret zatytułowany „Walka z cygańską plagą”, w którym stwierdzał, że Romowie o „mieszanej krwi” są najbardziej zaangażowani w przestępczą działalność i tym samym nakładał obowiązek, aby wszystkie informacje o Romach były wysyłane z regionalnych departamentów policji do Głównego Urzędu SS (Policja Bezpieczeństwa kierowana przez Himmlera). Z 1938 roku pochodzą pierwsze wzmianki o planowanym „ostatecznym rozwiązaniu kwestii romskiej”. Romowie stanęli w obliczu zagłady.

### **Prawodawstwo antyromskie i początek zagłady**

Przejęcie władzy przez nazistów w Niemczech w 1933 roku poprzedzone było wielowiekową tradycją antyromskiego prawodawstwa niemieckiego. Prześladowania Romów rozpoczęły się z chwilą przybycia ich pierwszych grup na tereny niemieckojęzycznych landów, ponieważ postrzegani jako „outsiderzy”, łamali wiele praw hanzeatyckich, które przewidywały surowe sankcje za brak stałego miejsca zamieszkania oraz pracy. Dodatkowe przyczyną represji skierowanej wobec Romów, były trudności spowodowane przez ich wędrowny styl życia, który uniemożliwiał wciągnięcie ich do rejestru podatkowego. Byli oni również oskarżani o szpiegostwo na rzecz muzułmanów, których co prawda większość nigdy wówczas nie spotkała, ale o których krążyły przerażające historie. Ciemna karnacja, odmienne, niezrozumiałe tradycje, obyczaje, zachowanie, stroje, pozostawanie poza obrębem kultury chrześcijańskiej dodatkowo przyczyniały się do ugruntowania silnie negatywnych uprzedzeń i stereotypów wobec mniejszości romskiej wśród społeczeństw osiadłych ówczesnej Europy. W 1721 roku Cesarz Karol VI nakazał eksterminację wszystkich Romów na terenie swojego imperium. Na mocy tego zarządzenia mordowanie Romów przestało być „nielegalne”, często urządzano tzw. „cygańskie polowania” podczas których Romowie byli tropieni i zabijani jak dzikie zwierzęta. Podpalono również lasy, celem wypłoszenia Romów, dla których las był naturalnym schronieniem i kryjówką przed grożącymi im prześladowaniami.

Począwszy od XIX stulecia, uczeni w Niemczech oraz innych krajach Europy pisali o Romach i Żydach, jako o ludziach „niższej kategorii”, określając ich często mianem „zakwały ludzkości”. Tego typu poglądy krystalizowały szczególnie rasistowskie postawy i poglądy w twórczości Knoxa, Tetznera, Gobineau i innych. W latach 80-tych XIX wieku Kanclerz Niemiec Otto von Bismarck

umocnił niektóre z ustaw dyskryminacyjnych, uważając iż Romowie winni być traktowani ze „szczególną surowością”. W 1890 roku odbyła się w Niemczech (Szwabia) konferencja „Cygańskie szumowiny” podczas której wojsko zostało upoważnione do zatrzymywania wędrownych romskich taborów. W 1899 została opublikowana praca Houstona Chamberlaina *The Foundations of the 19th Century* (Założenia 19 stulecia), która zakładała budowę „nowo ukształtowanej i szczególnie uprzywilejowanej aryjskiej rasy”. Wykorzystywana ona było do usprawiedliwiania upowszechniania idei o „germańskiej wyższości rasowej” oraz różnego rodzaju akcji represyjnych, podejmowanym wobec członków „niższych” narodowości. W tym samym roku w Monachium została założona „Cygańska Agencja Informacyjna” pod kierownictwem Alfreda Dillmanna, która rozpoczęła zbieranie oraz katalogowanie informacji o wszystkich Romach zamieszkujących niemieckie landy. Rezultatem tej działalności było wydanie w 1905 publikacji autorstwa Dillmanna *Zigeuner-Buch*, która zawierała idee i założenia, które 35 lat później zostały wykorzystane przez nazistów do eksterminacji narodowości romskiej.

*Zigeuner-Buch*, składała się z trzech części, z których pierwsza wprowadzająca stwierdzała, że Romowie byli „plagą” i „zagrożeniem” przed którą naród germański musi się obronić, stosując „bezlitosne środki” oraz ostrzegała przed niebezpieczeństwem mieszania się romskich i niemieckich genów. Część druga stanowiła rejestr znanych Romów, przedstawiała ich szczegółowe „drzewa” genealogiczne oraz zawierała spis popełnionych przez tych Romów przestępstw. Część trzecia składała się z zbioru fotografii osób znajdujących się w rejestrze. Dillmannowskie pojęcie „rasowego mieszania” stała się w późniejszym okresie centralną częścią tzw. „ustaw norymberskich” w okresie władzy nazistów.

W 1920 roku Karl Binding i Alfred Hoche wydali książkę *The Eradication of Lives Undeserving of Life*, której tytuł po raz pierwszy został użyty i odnosił się do Romów przez Richarda Liebicha niemal sześćdziesiąt lat wcześniej. Wśród grup, które uważano, że są „niewarte, aby żyć” znaleźli się nieuleczalnie chorzy psychicznie, do której zaliczono też Romów. Postrzegano romską przestępczość jako dziedziczną chorobę genetyczną, nie zwracając żadnej uwagi na obiektywne fakty wg których Romowie od stuleci byli wykluczani z niemieckiego społeczeństwa, dlatego też kradzieże do jakich dochodziło warunkowane były koniecznością przeżycia Romów w nieprzychylnym otoczeniu. Prawodawstwo wcieliło w życie te poglądy kilka miesięcy po objęciu przez Adolfa Hitlera stanowiska kanclerza III Rzeszy.

W latach 20-tych XX stulecia opresyjność prawa wobec Romów w Niemczech uległa znaczącej intensyfikacji, wbrew oficjalnemu statusowi prawnemu Republiki Weimarskiej, mającej egalitarny

charakter. Od 1920 roku Romowie mieli zakaz wchodzenia do parków i łaźni publicznych; pięć lat później na konferencji na temat „kwestii romskiej” powzięto decyzję o kierowaniu bezrobotnych Romów do obozów pracy z powodu „bezpieczeństwa publicznego” oraz rejestrowaniu wszystkich Romów w kartotekach policyjnych. Po 1927 roku wszyscy Romowie, łącznie z dziećmi musieli nosić dokumenty tożsamości tzw karty identyfikacyjne zawierające odciski palców i fotografie. W 1929 roku w Monachium założono Centralne Biuro do zwalczania Cyganów w Niemczech; w 1933 roku, zaledwie kilka dni po dojściu w Niemczech nazistów do władzy, władze lokalne w Burgenlandzie wezwały do pozbawienia Romów wszystkich praw cywilnych.

We wrześniu 1935 Romowie, podobnie jak Żydzi, poddani zostali dyskryminującym postanowieniom tzw. Ustaw Norymberskich. Naziści uznali Romów i Żydów za obywateli drugiej kategorii. Wszelkie kontakty w tym związki małżeńskie między Romami a obywatelami niemieckimi zostały zakazane i podlegały karze. Romom odebrano również prawa wyborcze. W 1937 roku, Heinrich Himmler wydał dekret zatytułowany „walka z cygańską plagą”, który stwierdzał, że Romowie o „mieszanej krwi” są najbardziej zaangażowani w przestępczą działalność i tym samym nakładał obowiązek, aby wszystkie informacje o Romach by wysyłane z regionalnych departamentów policji do Głównego Urzędu SS – Policja Bezpieczeństwa, kierowanej przez Himmlera.

Z 1938 roku pochodzą pierwsze wzmianki o planowanym „ostatecznym rozwiązaniu kwestii romskiej”, a mianowicie w dokumencie podpisanym przez Himmlera 8 grudnia tegoż roku. Wcześniej uważano, że plan ostatecznej likwidacji narodu romskiego został powzięty wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich na terytorium ZSRR, niemniej obecnie uważa się, że idea ta materializowała się wcześniej. Za jej początek przyjmuje się spotkanie zorganizowane w dniu 27 września 1939 roku przez szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Reinharda Heydricha podczas której zapadła m. in. decyzja o deportacji z terytorium Rzeszy do okupowanej Polski 30 tysięcy Romów. Instrukcja ta została szybko wykonana. Niemniej istnieją pewne rozbieżności co liczebności społeczności romskiej w ówczesnych Niemczech. Instrukcja mówiła o deportacji 30 tysięcy Romów, podczas gdy w Rzeszy żyło szacunkowo 34-40 tysięcy Romów. Na skutek wcześniejszych akcji represyjnych – wypędzeń i deportacji do założonych na terenie Rzeszy obozów koncentracyjnych liczba Romów uległa zmniejszeniu, tak, że w momencie redagowania tego dokumentu na terenie Niemiec znajdowało się nie więcej niż 30 tysięcy Romów. Od zarządzenia Himmlera z 8 grudnia 1938, posterunki policji знаły miejsca pobytu wszystkich Romów. Nowe rozporządzenie Reichsführera z 17 listopada zakazywało Romom pod karą internowania w obozie koncentracyjnym, opuszczania ich miejsc zamieszkania; dotyczyło ono również romskich

„mieszkańców”. Rozkaz przygotował grunt pod przyszłe deportacje do okupowanej Polski. Deportację miały się zacząć od końca września 1939 roku, jednak nie ma dokumentów potwierdzających transporty z tego okresu. 27 kwietnia Himmler zarządził deportację 2500 Romów do Generalnego Gubernatorstwa.

Himmler, nominowany przez Hitlera w dniu 7 listopada 1939 na stanowisko Komisarza Rzeszy „Reichsführera”, miał za zadanie „wzmocnienie narodu niemieckiego” i to przez repatriację Niemców zamieszkujących poza granicami Rzeszy. Przybyli repatrianci mieli być osiedlani w miejsce stanowiących „zagrożenie” dla Rzeszy niemieckiej i jedności narodu niemieckiego. Ta argumentacja w niewielkim stopniu odnosiła się do Romów, gdyż w przeważającej mierze przybyli „dobrzy” Niemcy zajmowali głównie majątki i nieruchomości deportowanych Żydów. Decyzja o ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej i romskiej w znacznym stopniu została zintensyfikowana wraz zajęciem Polski, która stała się największym grobowcem dla narodu żydowskiego i romskiego. Dr Wetzel i Dr Hecht, statystycy przyszłych ofiar, wskazali w wspomnieniach z 5 listopada 1939 roku 100 tysięcy Romów i innych „niższych” narodów do deportacji na tereny Polski.

Naziści myśleli przede wszystkim o deportowaniu 30 tysięcy Romów z Niemiec, aby następnie ich zgładzić w obozach zagłady w Chełmnie i Oświęcimiu. 10 października Heydrich zaproponował deportację Romów także do Rygi wraz z 50 tysiącami Żydów. Ostatecznie zostali oni jednak wysłani do Łodzi. Dokumenty ze spotkania wyższych funkcjonariuszy III Rzeszy w Pradze potwierdzają, iż wówczas zdecydowano, iż Łódź może być odpowiednim miejscem dla deportacji Romów. Pomiędzy 9 a 11 listopadem 1941, pięć pociągów wypełnionych Romami było skierowanych do Łodzi. W każdym pociągu znajdowało się 1000 osób. Równocześnie do Łodzi naziści deportowali z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Luksemburga 20 tysięcy Żydów.

Zanim Romowie i Żydzi w Łodzi zostali unicestwieni, na takie same cierpienia narażonych było 150 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci żydowskich z dużego getta jak również 5 000 romskich więźniów małego getta, otoczonego fosą wypełnioną wodą oraz drutem kolczastym. Pierwszymi ofiarami Łódzkiego getta były dzieci. Na 5 tysięcy deportowanych Romów, było 2 689 dzieci. Na skutek nieludzkich warunków życia pleniły się choroby zakaźne, głównie tyfus który dziesiątkował zarówno dzieci jak i dorosłych. Ponad 600 osób zmarło w pierwszych kilku miesiącach, pozostali zostali powieszani lub zaduszeni przez strażników, w tym również dzieci. W styczniu 1942 roku Romowie zostali deportowani w grupach liczących 200-300 osób do Chełmna, obozu zagłady który powstał w grudniu 1941 roku. 5000 tysięcy Romów, podobnie jak

150 tysięcy Żydów z Łodzi zostało eksterminowanych, jedni zostali zagazowani w Chełmnie, inni przy użyciu cyklonu B w Oświęcimiu<sup>22</sup> czerwca wybuchła wojna niemiecko – rosyjska. Na tyłach głównych armii von Leera, von Bocka, Von Runstedta i innych, kroczyły specjalne oddziały SS tzw Einsatzgruppe – plutony egzekucyjne. Ślad ich wędrówki wypełniają potworne zbrodnie – masowe egzekucje, gwałty, podpalenia, tortury – na Romach i Żydach. Kraje bałtyckie, Ukraina pełne są bezimiennych, masowych grobów w których wspólnie leżą szczątki bestialsko zamordowanych Romów i Żydów. 31 lipca Reinhard Heydrich jeden z głównych architektów planu „ostatecznego rozwiązania kwestii romskiej”, wydał dyrektywę dla Einsatzkommandos aby „zabijać wszystkich Żydów, Cyganów i chorych umysłowo”. Kilka dni później Heinrich Himmler ogłosił kryterium oceny biologicznej i rasowej, które określało, że każda romska rodzina zostanie zbadana aż do trzeciego pokolenia wstecz. 16 grudnia 1942 roku Himmler zarządził deportację do obozu Auschwitz – Birkenau wszystkich Romów przebywających jeszcze na terenie Rzeszy. W nieco późniejszy okresie podobne rozkazy wydano dla Austrii, Okręgu Białostockiego, Alzacji i Lotaryngii, Luksemburga, Belgii i Holandii.

Romowie z Niemiec oraz innych podbitych przez nazistów krajów europejskich byli deportowani do Auschwitz, do specjalnie utworzonego w tym celu tzw „obozu cygańskiego”, którego budowę rozpoczęto na przełomie 1942/1943 roku. Pierwszy transport przybył tam z Niemiec 26 lutego 1943 roku. Od początku marca deportowano tam również Romów z krajów okupowanych oraz z ziem włączonych do Rzeszy.

Poczynając od lutego 1943 roku, do KL Auschwitz deportowano łącznie około 23 tysięcy Romów, obywateli prawie wszystkich krajów europejskich. Spośród tej liczby niemal 90% tj 19 tysięcy zginęło, na skutek panoszących się chorób zakaźnych, głodu, zimna, niewolniczej pracy oraz w komorach gazowych. Dzieci, szczególnie bliźniacy poddawani byli okrutnych i nieludzkim eksperymentom medycznym prowadzonym przez Dr. Josefa Mengele. Nazistowscy lekarze dokonywali również eksperymentów na romskich więźniach w innych obozach: Ravensbrücku, Natzweiler-Struthof oraz Sachsenhausen.

W okupowanej przez nazistów Europie, los Romów w poszczególnych okupowanych krajach zależał od lokalnych uwarunkowań i okoliczności. Generalnie naziści internowali Romów i później deportowali ich do Niemiec bądź Polski, gdzie pracowali jako przymusowi robotnicy lub byli zabijani. Wielu Romów z Polski, Holandii, Węgier, Włoch, Jugosławii i Albanii zostało zastrzelonych bądź deportowano ich do obozów koncentracyjnych, gdzie następnie ich zgładzono. We Francji władze realizowały restrykcje środki względem Romów nawet w okresie przed niemiecką

okupacją. Deportację Romów z terenów okupowanej Francji rozpoczęły się pod koniec grudnia 1941 roku. W tzw wolnej strefie, pozostającej pod rządami Vichy, pod nadzorem Xaviera Vallata oraz Ministra Do Spraw Żydowskich uwięziono w specjalnych obozach około 3, 5 tysiąca Romów. Większość z nich została później deportowana do obozów w Niemczech takich jak: Ravensbruck, Dachau i Buchenwald.

W Rumunii nie realizowano systematycznej polityki eksterminacji Romów. Jakkolwiek w 1941 i 1942 roku z Bukaresztu i jego okolic deportowano między 20 a 26 tysięcy Romów do Transnistri, podporządkowanej rumuńskiej administracji części Ukrainy. Założono tam ponad sto gett i obozów pracy, gdzie tysiące Romów zmarło z powodu chorób, głodu oraz na skutek brutalnego traktowania. W Serbii do końca 1941 roku niemiecka armia wymordowała niemal całą męską populację tamtejszych Romów, w odwecie za masowy udział Romów w ruchu oporu przeciwko nazistowskim okupantom. W Chorwacji, satelickim państwie Hitlera, miejscowi faszyci – ustasze wymordowali ok. 26-28 tysięcy Romów. Wielu Romów było deportowanych do obozu w Jasenovac, gdzie byli bestialsko mordowani.

Określenie liczby Romów, którzy ostali zamordowani w okresie Holokaustu (zwanego przez niektórych Romów Porrajmos czyli w zależności od tłumaczenia „pochłonicie” lub „likwidowanie”, choć nazwa ta wzbudza kontrowersje) nie jest łatwe. Duża część nazistowskiej dokumentacji znajduje się ciągle na etapie analizowania, ponadto wielu morderców i oprawców nie zostało zarejestrowanych w aktach. Romowie masowo byli mordowani w lasach i bezimiennych miejscach podczas swoich wędrówek. Ustalenie tych miejsc masowych mordów po ponad 60 latach od ich popełnienia jest niemal niewykonalne. Trudności w szacowaniu romskich ofiar wynikają również z faktu, że nie były w Europie przedwojennej prowadzone statystyki dotyczące liczby ludności pochodzenia romskiego. Prawdopodobna liczba Romów zamieszkujących stary kontynent w przededniu II wojny światowej oscylowała od 500 tysięcy do 1,5 miliona osób. Po zakończeniu wojny nikt nie świadczył na rzecz romskich ofiar przed trybunałem w Norymberdze. Romom, jako narodowi nie zostały wypłacone żadne odszkodowania wojenne. Wypłacane dopiero kilkadziesiąt lat później reparacje miały charakter indywidualny.

### **Koszmar ludobójstwa**

W okupowanych krajach niemieccy narodowi socjaliści internowali Romów, by później deportować ich do Niemiec bądź Polski, gdzie pracowali jako przymusowi robotnicy lub byli zabijani. Wraz z



wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku na tyłach głównych armii hitlerowskich pojawiły się plutony egzekucyjne - specjalne oddziały SS tzw. Einsatzgruppen. Ślad ich wędrówki wypełniają potworne zbrodnie – masowe egzekucje, gwałty, podpalenia, tortury – na Romach i Żydach. Kraje bałtyckie oraz Ukraina pełne są bezimiennych, masowych mogił bestialsko zamordowanych Romów i Żydów. We Francji władze realizowały restrykcyjne środki względem Romów nawet w okresie przed niemiecką okupacją. Deportacje Romów z terenów okupowanej Francji rozpoczęły się pod koniec 1941 roku. W tzw. wolnej strefie, pozostającej pod rządami Vichy, uwięziono w specjalnych obozach około 3,5 tys. Romów. Większość z nich została później deportowana do obozów koncentracyjnych: Ravensbruck, Dachau, Buchenwald.

W Belgii i Holandii od marca 1943 roku deportowano Romów do obozów zbiorczych w Westerbork i Mechelen, a następnie do KL Auschwitz-Birkenau.

W 1941 i 1942 roku z Bukaresztu i jego okolic deportowano ok. 20 - 26 tys. Romów do Transnistri, podporządkowanej rumuńskiej administracji części Ukrainy. Założono tam ponad sto gett i obozów pracy, gdzie tysiące Romów zmarło z powodu chorób, głodu oraz na skutek brutalnego traktowania.

W Serbii do końca 1941 roku niemiecka armia wymordowała niemal całą męską populację tamtejszych Romów w odwecie za masowy ich udział w ruchu oporu przeciwko nazistowskiemu okupantom.

W Chorwacji, satelickim państwie Hitlera, miejscowi faszyci – Ustasze zabili ok. 26 - 28 tys. Romów. Wielu deportowano do obozu w Jasenovac, gdzie byli bestialsko mordowani. Na Węgrzech Romowie byli prześladowani i mordowani w okresie rządów admirała Horthy'ego a następnie faszystowskiej partii strzałokrzyżowców. Tysiące z nich osadzono i wymordowano w niemieckich obozach zagłady.

Na terenie utworzonego przez nazistów Protektoratu Czech i Moraw w miejscowości Lety i Hodonin znajdowały się obozy internowania. Zamordowano tam kilkuset Romów. Ok. 5 tys. osób deportowano do KL Auschwitz – Birkenau.

Określenie liczby Romów, którzy zostali zamordowani w okresie Holokaustu, nie jest łatwe. Duża część nazistowskiej dokumentacji znajduje się ciągle na etapie analizowania, ponadto wielu morderców i oprawców nie zostało zarejestrowanych w aktach. Romowie masowo byli zabijani w lasach i miejscach swoich wędrówek. Ustalenie tych miejsc masowych mordów po ponad 60 latach jest niemal niemożliwe. Przyjmuje się, że w czasie II wojny światowej zamordowanych zostało 300 – 600 tysięcy Romów, czyli od 30 – 60% przedwojennej populacji w Europie.

## **Bestialskie praktyki**

Najokrutniejszą formą nazistowskich praktyk ludobójstwa były pseudonaukowe badania i eksperymenty medyczne przeprowadzane na dzieciach, ludziach starych i kalekich. Eksperymenty medyczne były od początku integralną częścią zbrodniczego systemu nazistowskiego, spełniając trzy zasadnicze cele: zadawanie bólu i cierpienia bezbronnym ludziom, tworzenie „naukowych” podstaw uzasadniających słusność prowadzenia eksterminacyjnej polityki wobec grup, które arbitralnie zostały uznane za „podludzi”, a tym samym za plagę, którą należy zwalczać oraz testowanie zastosowania nowych wynalazków technicznych m.in. nowych preparatów chemicznych.

Romowie od momentu przejścia władzy w Niemczech przez nazistów stali się ofiarami bestialskich praktyk medycznych, poczynając od sterylizacji romskich kobiet na okrutnych, morderczych eksperymentach medycznych kończąc.

Złowrogim symbolem przywołującym koszmar tych praktyk jest doktor Josef Mengele, który od maja 1943 roku pełnił funkcję lekarza „oboza cygańskiego” tzw. Zigeunerlager w KL Auschwitz – Birkenau. W ścisłej współpracy z Instytutem im. Cesarza Wilhelma do spraw Antropologii, Nauki o Dziedziczeniu i Eugeniki prowadził badania nad zagadnieniem bliźniactwa oraz fizjologią i patologią skarlenia. Interesował się też osobami o różnym zabarwieniu tęczówki oka oraz przyczynami i metodami leczenia raka wodnego (zgorzeli policzka), niemal nieznaną dotąd w Europie chorobą nękającej Romów w obozie. Z polecenia Mengele wybrane dzieci romskie chore na raka wodnego były uśmiercane w celu przeprowadzenia badań histopatologicznych. Wykonywano przy tym preparaty poszczególnych organów a nawet konserwowano w słojach całe głowy dzieci i wysyłano m.in. do Akademii Medycznej w Graz (Austria). Mengele prowadził także „badania rasowe”, a efekty swoich prac – spreparowane zwłoki zamordowanych Romów - wysyłał do Instytutu Antropologii im. Cesarza Wilhelma w Dahlen. W badaniach tych wykorzystywane były portrety Romów namalowane z polecenia Doktora Mengele przez Dinah Gottliebowa, czeską więźniarkę obozu KL Auschwitz–Birkenau. Talent i uzdolnienia plastyczne pozwoliły jej przeżyć obóz. Po jego wyzwoleniu wyemigrowała do USA, gdzie osiedliła się i zmarła.

## **Zagłada a tożsamość**

Romowie od chwili pojawienia się w Europie doświadczali różnych form represji i przemocy, które ukształtowały ich mentalność i percepcję otaczającego świata. Holokaust stanowi jednak najmroczniejszą kartę w dziejach tego narodu. Wraz z dojściem do władzy niemieckich nazistów ziściła się apokaliptyczna wizja, w której grupa ludzi w sposób samowolny skazała inną na całkowitą eksterminację. Ludobójstwo zostało precyzyjnie, w sposób biurokratyczny zaplanowane i zrealizowane przy użyciu najnowszej techniki. Naziści pragnęli zrealizować swoją wizję świata, w którym nie było miejsca dla Romów.

Trauma Holokaustu wpłynęła na romską tożsamość. Jego dziedzictwo jest stale obecne wśród Romów. Nie tylko ci, którzy przeżyli jego koszmar, ale również potomkowie ofiar są naznaczeni jego syndromem. Wśród europejskich Romów nie ma rodziny, która by nie straciła w czasie II wojny światowej swoich bliskich. To sprawia, że ból, cierpienie, strach, poczucie zagrożenia tym wywołane są stale obecne we wszelkich aspektach życia romskiego. Stygmatem Holokaustu przesyciona jest cała powojenna romska kultura. Stała się ona katalizatorem dla emocji i uczuć, których źródła tkwią w doświadczeniu zagłady.

### **Polska ludowa a Romowie**

Wraz z nastaniem w Polsce władzy ludowej w 1945 roku rozpoczął się proces asymilacji i produktywizacji Romów, którzy poprzez swoją odmienność kulturowo – etniczną stanowili wyłom w lansowanej przez komunistów idei państwa narodowego, w którym oficjalnie nie ma żadnych mniejszości etnicznych ani narodowych. Zaangażowanie administracji, aparatu bezpieczeństwa, milicji oraz prokuratury w działania na rzecz przymusowego osiedlenia wędrownych grup Romów zwiększało się z roku na rok. Rok 1964 okazał się punktem kulminacyjnym w tym procesie. Wiosną tego roku Milicja Obywatelska przeprowadziła kolejną akcję ewidencyjno-kontrolną taborów. Wędrujących Romów „zachęcano” do osiedlania się, grożąc sankcjami w przypadku dalszego wędrowania. Poruszających się wozami Romów miano karać na mocy ustaw o zgromadzeniach (nielegalne przebywanie dużej ilości osób w jednym miejscu), zwalczaniu chorób zakaźnych (zaniedbanie obowiązku szczepień ochronnych), ochronie przeciwpożarowej (palenie ognisk w lesie, brak sprzętu gaśniczego), obowiązku szkolnym (nieposyłanie dzieci do szkół). Surowe egzekwowanie tych przepisów, nakładanie na niepokornych Romów kar grzywny i aresztu, wprowadzenie przyspieszonego trybu orzekania sądowego sprawiły, że stopniowo - do połowy lat 70-tych - całkowicie ustał ruch taborów.

Okres wędrownego życia to wyjątkowy czas i wyjątkowi ludzie, którzy ponad wszystko cenili wolność, niezależność i przywiązanie do rodzinnych korzeni. Nie dali się złamać bezwzględnemu systemowi totalitarnemu, który dążył do zniszczenia romskiej odrębności i odmiennego stylu życia. Romowie, wykazując odwagę i wielki heroizm, nie poddali się i nie pozwolili się złamać. Niestrudzenie żyli według praw i zasad uświęconych wielowiekową tradycją. Często płacili za to wysoką cenę. Żyli w ciągłym napięciu i strachu przed szykanami i aresztowaniami ze strony milicji. Obawiali się nocnych najść i rewizji. Mimo tych utrudnień trwali wiernie przy swojej niezależności i odrębności, kreując w szarych, smutnych i pozbawionych nadziei realiach Polski Ludowej jedną z nielicznych oaz wolności, odmienności i oryginalności.

Dzięki wierności romskim wartościom udało się im przekazać następnemu pokoleniu bogate dziedzictwo kulturowe. Wiedzieli, że tylko życie zgodne z własną tradycją pozwoli zachować romską tożsamość i odrębność kulturową. Solidarność grupowa, szacunek dla ludzi starszych, umiłowanie rodziny to wartości, które były wpajane od najmłodszych lat. Z nich czerpali swoją siłę i przekonanie, że człowiek może cieszyć się wolnością w każdych warunkach. Można go fizycznie zniewolić, ale nie można pozbawić go wolności, która w nim jest i pozwala mu pokonać wszelkie ograniczenia i przeciwności losu.

### **Trudna transformacja**

Transformacja ustrojowa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej stworzyła szansę na modernizację społeczności romskiej w warunkach systemu demokratycznego. Politykę asymilacji zastąpiono polityką integracji. Dzięki normom prawnym i pomocy ze strony państw, Romowie mieli stać się pełnoprawnymi członkami nowoczesnych społeczeństw obywatelskich, nie tracąc swojej odrębności kulturowo – etnicznej. Proces ten trwa już niemal dwadzieścia lat. W większości przypadków Romowie nadal zmagają się z szeregiem problemów takich jak niski poziom wykształcenia, wysokie bezrobocie, marginalizacja, niski poziom zaufania społecznego, ograniczony dostęp do rynku pracy, edukacji i usług, rasizm, ksenofobia, dyskryminacja. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że sytuacja tej społeczności zmienia się na lepsze. Systematycznie rośnie liczba dzieci uczęszczających do szkół, coraz więcej Romów kontynuuje edukację na szczeblu średnim i wyższym. Powstało wiele organizacji, instytucji i stowarzyszeń, działających na rzecz społeczności romskiej. Stały się one fundamentem, na którym wykształciła się warstwa nowej romskiej inteligencji. Liderzy tych organizacji - aktywnie włączyli się w proces budowania

społeczeństwa obywatelskiego, walkę o ochronę praw człowieka bez względu na pochodzenia etniczne, rasę, płeć i religię. Romowie dysponują coraz lepiej wykształconymi kadrami świadomymi swego pochodzenia, zaangażowanymi w życie publiczne oraz aktywnie działającymi na rzecz rozwiązywania problemów romskich w Europie.

Wraz z procesem integracji europejskiej i akcesją krajów Europy Środkowo – Wschodniej do Unii Europejskiej, Romowie stali się największą mniejszością Europy. Dotychczas problematyka romska była marginalizowana i miała charakter lokalny. Obecnie sytuacja mniejszości romskiej wyszła poza dotychczasowe wąskie ramy i stała się przedmiotem dyskusji na arenie międzynarodowej. „Wielcy tego świata” dostrzegają potrzebę pomocy i działań na rzecz mniejszości romskiej w skali globalnej. Unia Europejska jest szczególnie zainteresowana promowaniem multikulturalizmu i wieloetniczności w myśl hasła „Jedna wspólna, różnorodna Europa”. Działania na rzecz ochrony romskiego dziedzictwa kulturowego oraz pomoc społeczności romskiej w sferze edukacji, dostępu do służby zdrowia, infrastruktury sanitarno–mieszkaniowej, pracy, usług i dóbr kultury powinny w dłuższej perspektywie przynieść wymierne rezultaty.

## ROMOWIE W UNII EUROPEJSKIEJ

### PRZED 2004 ROKIEM

Do momentu rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych, prowadzących do rozszerzenia w 2004 roku, Unia Europejska nie poświęcała ludności romskiej zbyt wiele uwagi. Nie oznacza to jednak, że w poszczególnych krajach „Piętnastki” Romowie nie byli obecni i nie podejmowano się wdrażania programów na ich rzecz. Tabela 1 pokazuje szacunkową liczebność Romów w państwach członkowskich „Starej Unii”.

**Tabela 1 - Szacowana liczba Romów w krajach UE przed 2004 rokiem<sup>1</sup>**

Kraj	Szacowana liczba Romów/Cyganów
Austria	15 000 - 20 000
Belgia	10 000 - 15 000

<sup>1</sup> *Roma/Gypsies/Travellers of Europe: An Examination of Discrimination and Racism*, Dublin 1998, s.31.

Dania	2 500 - 4 500
Finlandia	5 000 – 8 000
Francja	200 000 – 300 000
Grecja	140 000 – 200 000
Hiszpania	300 000- 400 000
Holandia	30 000 – 40 000
Irlandia	20 000 – 27 000
Luksemburg	0
Niemcy	85 000 – 120 000
Portugalia	50 000 – 100 000
Szwecja	15 000 – 30 000
Wielka Brytania	80 000 – 100 000
Włochy	85 000 – 120 000

Każde z wyżej wymienionych państw prowadziło swoją wewnętrzną politykę wobec Romów, a strategie podejmowane przez władze różniły się znacznie na przestrzeni lat. Unia Europejska traktowała decyzję o strategii wobec Romów jako sprawy wewnętrzne jej krajów członkowskich, angażując się jedynie w sprawy związane z edukacją dzieci romskich na obszarze Wspólnoty.

Zaowocowało to m.in. przygotowaniem raportu autorstwa Jeana Pierra Liégeois w 1986 roku i wydaniem go w 1987 roku, dotyczącego sytuacji dzieci romskich w systemach oświaty krajów „piętnastki”<sup>2</sup> oraz rezolucją z maja 1989 roku, wydaną przez Radę Ministrów, w której zawarty był apel o przyjęciu „całościowego podejścia strukturalnego, pomagającego w przewyżczeniu największych przeszkód utrudniających cygańskim dzieciom dostęp do oświaty”<sup>3</sup>. Państwa członkowskie z kolei także podejmowały zagadnienia edukacji, jednak większość wysiłków kierowały na uregulowane kwestii wędrowania i osiedlania Romów zamieszkujących ich terytoria.

Szczególnym przykładem jest **Hiszpania**, która przystąpiła do EWH 1 stycznia 1986 roku i od razu stała się państwem członkowskim z największą populacją Romów w ówczesnej WE. Wedle statystyk, populacja Romów w Hiszpanii, określanych tam jako Gitanos, utrzymywała się na stałym poziomie 2% społeczeństwa tego kraju, a największe skupiska ludności romskiej znajdowały się w Andaluzji, gdzie społeczność ta stanowiła 4,3% mieszkańców<sup>4</sup>. Kolejne rządy próbowały wcielić w życie programy asymilacyjne i osiedleńcze, jednak w związku z porażką tych zabiegów, podjęto działania, mające na celu integrację Romów do społeczeństwa i zapewnienia im możliwość kultywowania ich kultury. Jeszcze przed akcesją, na mocy I demokratycznej konstytucji z 1977 roku, Romowie, po raz pierwszy od reżimu generała Franco, uzyskali prawo do zakładania własnych organizacji i stowarzyszeń, uchwalono także Narodowy Plan dla Cyganów, który przewidywał dofinansowania romskich projektów z zakresu zatrudniania, edukacji i kultury. Nie zrezygnowano jednak z rozpoczętych w połowie lat osiemdziesiątych akcji likwidacji osad romskich – ubogich slumsów zwanych *barrios*, które miały raz na zawsze rozwiązać problem z izolacją społeczną, marginalizacją i biedą Gitanos. Polityka ta nie różniła się zbyt od strategii wobec Romów/Cyganów podczas dyktatury Franco

**Francja** natomiast kraj założycielski Wspólnot i drugie Państwo po Hiszpanii z największym odsetkiem Romów/Cyganów (Tsiganes) w ówczesnej Wspólnocie także w swojej polityce wobec ludności romskiej przykładala największą wagę do kwestii nomadyzmu i edukacji. Choć wycofano w 1969 roku obowiązek posiadania dokumentu *carnet antropométrique*<sup>5</sup> przez wędrowców, to zastąpił go *carnet de circulation*, który każdy wędrujący musiał co miesiąc, później co trzy miesiące, legitymować w komisariacie policji na terenie, na którym akurat przebywał. W 1990 roku władze nałożyły też

---

<sup>2</sup> J.-P. Liégeois, *School Provision for Gypsy and Traveller Children*, Bruxelles 1987

<sup>3</sup> *Resolution of the Council and the Ministers of Education on school provision for Gypsy and Traveller children*, Official Journal of the European Communities, 89/C153/02, 21.06.1989

<sup>4</sup> *Roma/Gypsies/Travellers of Europe...*, op. cit., Dublin 1998, s.31.

<sup>5</sup> Zob. więcej – Ibidem, ss. 211-212.

obowiązek na samorządy lokalne wyznaczenia miejsc postoju dla wędrowców, do których z kolei przychodzili ochotnicy uczący dzieci nomadów

W przeciwieństwie do Francji, Romowie i Sinti<sup>6</sup> w **Niemczech**, kolejnym państwie założycielskim WE, obok Duńczyków, Fryzów i Serbołużyczan cieszą się statusem mniejszości narodowej. Społeczność Sinti jest stosunkowo dobrze zintegrowana ze społeczeństwem niemieckim, choć badania pokazują niechęć społeczeństwa większościowego w stosunku do nich, aczkolwiek zdecydowanie mniejszą niż w innych krajach europejskich.

Zróźnicowanie sytuacji społeczno-ekonomicznej Romów osiadłych i migrantów z Europy Południowej zaobserwować można we **Włoszech**, jeszcze jednym państwem - inicjatorem powstania Wspólnot. Władze centrale i lokalne kładły od lat siedemdziesiątych szczególny nacisk na ułatwienie dostępu dzieci romskich do szkół, co doprowadziło do powolnej i częściowej, ale jednak systematycznej integracji ze społeczeństwem większościowym. Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast sytuacja romskich migrantów z krajów byłej Jugosławii – żyją w bardzo trudnych warunkach na obrzeżach największych miast, a władze samorządowe z dość dużą regularnością kontrolują i starają się likwidować te osady.

Zbliżonego traktowania doświadczają Romowie w **Grecji** (członek UE od 1981 roku), gdzie większość tej społeczności żyje w bardzo trudnych warunkach bez podstawowych udogodnień sanitarnych i zmaga się z analfabetyzmem, ale także pada ofiarą nadużyć ze strony policji w postaci nielegalnych zatrzymań czy niszczenia własności prywatnej oraz boryka się z dużym poziomem dyskryminacji ze strony społeczeństwa większościowego.

W trudnych warunkach egzystują także wciąż wędrujący Romowie w **Portugalii** (akcesja w roku 1986), którzy jednak stanowią niewielką grupę w porównaniu z większością Romów (Cigana), od dawna zasymilowanych. Obie grupy jednak doświadczają powszechnej dyskryminacji niemal w każdej dziedzinie życia.

Szczególne podejście do wędrowców przejawiały też władze **Wielkiej Brytanii**, która stała się członkiem WE w 1973 roku. W 1968 roku wydano ustawę o parkingach dla podgrup campingowych, które nakładała obowiązek na władze lokalne do stworzenia odpowiednich miejsc do obozowania dla Cyganów<sup>7</sup>, rozumianych jako osoby o nomadycznym stylu życia<sup>8</sup>. Edukacja dzieci wędrowców

---

<sup>6</sup> W Niemczech Romami określa się imigrantów tego pochodzenia z XIX wieku, Sinti to przybysze z wieku XV – za: Ibidem, s.14.

<sup>7</sup> A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, Warszawa 2001, s.210.

<sup>8</sup> Ibidem, s.211.



również pozostawała w gestii urzędników władz lokalnych, co jednak doprowadziło do świadczenia usług oświatowych na bardzo różnym poziomie na terenie całego kraju. Jednak mimo tego, system przy finansowym wsparciu rządu funkcjonował sprawnie aż do roku 1992, kiedy to pojawiły się propozycje, aby znieść obowiązek tworzenia parkingów i wstrzymać środki na ich budowę. Propozycja została wstrzymana przez Izbę Lordów, ale rząd ograniczył wydatki na obozowiska i oświatę wędrowców. Nastawienie zarówno władz, jak i społeczeństwa do Romów uległo zarazem pogorszeniu w latach 1997-2000, kiedy to nastąpiła fala migracji ludności, w tym Romów, z krajów byłego bloku wschodniego w poszukiwaniu lepszych możliwości zarobkowania i podniesienia poziomu życia.

Nie inaczej na falę migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, a wśród nich znacznego odsetka Romów zareagowały władze i środki masowego przekazu w kolejnym kraju założycielskim Wspólnot – **Belgii**. Już wcześniej próbowano kontrolować wędrowniki Romów łącznie z wprowadzeniem „Cartes de Tsigane” - dokumentów podobnych do francuskich karnetów, z których jednak zrezygnowano w 1975 roku dla specjalnych programów na rzecz ludności romskiej w celu włączenia ich do krajowego systemu opieki socjalnej, co w zamysle rządu miało sprzyjać integracji. Jednak imigranci pojawiający się w Belgii w latach dziewięćdziesiątych nie spotkali z taką postawą.

**Dania** (akcesja 1973), **Finlandia** i **Austria** (w UE od 1995) także starają się wdrażać programy integracyjne dla zamieszkujących ich tereny niewielkich społeczności romskich. W Austrii romska mniejszość etniczna od 1993 roku ma prawo zakładania rad, służących za ciało doradcze dla rządu, w Danii Romowie objęci są integracyjnym systemem opieki społecznej, a w Finlandii, gdzie mają status mniejszości narodowej, konstytucja gwarantuje im prawo do kultywowania i rozwijania własnej kultury i języka, co wspierane jest przez instytucje państwowe, które wydają materiały do nauki języka *romani*.

W **Holandii**, kolejnym państwie założycielskim Wspólnot, i **Irlandii**, która dołączyła do WE w 1973 roku, społeczność romska w dużej mierze to ludność napływowa z Węgier, byłej Jugosławii, Rumunii, Polski, Czech i Bułgarii. W obu krajach przeważają wspólnoty Koczowników. Wszelkie działania i programy kierowane są właśnie głównie do tych grup, bez przykładania szczególnej wagi do specyficznych potrzeb Romów.

Właśnie nasilające się migracje z Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej skłoniły kraje „starej Unii” do przewartościowania i skryształowania polityki wobec krajów z tego regionu, które ubiegały się o włączenie do struktur UE. Z tego również powodu problematyka związana z ludnością romską, zaczęła zyskiwać coraz większe zainteresowanie i uwagę instytucji UE, co znalazło swoje

odzwierciedlenie m.in. w przebiegu negocjacji akcesyjnych z krajami, które przystąpiły do tej organizacji w ramach pierwszego jej rozszerzenia w XXI wieku.

### **PO 2004 roku**

Romowie stanowią obecnie największą, ale też najbiedniejszą mniejszość w krajach członkowskich Unii Europejskiej i w wielu krajach, nienależących do tej organizacji (po rozszerzeniu UE w 2004 roku o 10 krajów: Cypr, Republika Czeska, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Słowacja Słowenia; w 2007 o Rumunię i Bułgarię oraz w 2013 o Chorwację). Tabela 2 pokazuje oficjalne, jak i szacowane dane wielkości populacji romskiej w poszczególnych państwach Europy.

**Tabela 2 - Dane Rady Europy na temat oficjalnej i szacowanej liczebności populacji Romów i Sinti w poszczególnych krajach<sup>9</sup>**

<b>Kraj</b>	<b>Liczba oficjalna</b>	<b>Liczba szacowana</b>
Armenia	Brak danych	Kilkaset
Austria	Brak danych	20.000-25.000
Albania	1.261	80.000-120.000
Belgia	Brak danych	20.000-30.000
Białoruś	Brak danych	10.000-70.000
Bośnia i Hercegowina	8.864 (1991)	20.000-60.000
Bulgaria	370.908 (2001)	700.000-800.000
Była Republika Jugosławii Macedonia	43.707 (1994)	220.000-260.000
Chorwacja	9.463 (2001)	30.000-40.000
Cypr	Brak danych	1.500
Czechy	11.716 (2001)	150.000-300.000
Czarnogóra	2.875 (2003)	20.000
Dania	Brak danych	1.000-10.000
Estonia	542 (2000)	1.000-1.500

<sup>9</sup> Źródło: *Implementation of the Action Plan on Improving the Situation of Roma and Sinti Within the OSCE Area. Status Report 2008*, Warsaw 2008, ss. 63-64.

Finlandia	Brak danych	10.000
Francja	Brak danych	300.000-340.000
Grecja	Brak danych	80.000-350.000
Gruzja	1.744 (1989)	2.000
Hiszpania	Brak danych	600.000-800.000
Holandia	Brak danych	5.000-40.000
Irlandia	24.000 (2002)	32.000-38.500
Litwa	2.570 (2001)	2.575-4.000
Luksemburg	Brak	100-500
Łotwa	8.206 (2000)	8.000-15.000
Moldowa	12.280 (2004)	18.691-150.000
Niemcy	Brak danych	70.000-130.000
Norwegia	Brak danych	2.300-11.000
Polska	12.731 (2002)	20.000-60.000
Portugalia	Brak danych	40.000-50.000
Rosja	182.617 (2002)	220.000-400.000
Rumunia	535.000 (2002)	1.200.000-2.500.000
Serbia (bez Kosowa)	108.193 (2002)	400.000-450.000
Słowacja	89.520 (2001)	350.000-520.000
Słowenia	3.246 (2002)	7.000-10.000
Szwajcaria	Brak danych	35.000
Szwecja	Brak danych	40.000-50.000
Turcja	Brak danych	300.000-700.000
Ukraina	47.600 (2001)	50.000-400.000
Węgry	190.046 (2001)	600.000-800.000
Wielka Brytania	4.096 (2001)	do 300.000
Włochy	Brak danych	120.000-160.000

Sytuacja zdrowotna Romów jest wyjątkowo zła – badania przeprowadzone w 2009 roku w ramach Programu Zdrowia Publicznego UE pokazały, że 15% cierpi na choroby przewlekłe bądź boryka się

z niepełnosprawnością<sup>10</sup>. Poziom edukacji Romów również jest niepokojący – w 7 krajach z najwyższym odsetkiem Romów, aż 43,6% badanych nie ukończyło szkoły podstawowej<sup>11</sup>. Przekłada się to także na rynek pracy – poziom bezrobocia Romów w każdym kraju członkowskim jest bardzo wysoki, a najwyższy na Słowacji (64%), Bulgarii (51%), Grecji (34%) i Republice Czeskiej (32%)<sup>12</sup>.

Romowie stanowią nie tylko mniejszość najbardziej zmarginalizowaną na Starym Kontynencie, ale także jedną z grup, która doświadcza najbardziej nasilonej dyskryminacji. Badania z 2009 roku, przeprowadzone przez Agencję Praw Podstawowych UE (FRA – Fundamental Rights Agency) jednoznacznie dowodzą, w jakim stopniu zjawisko to dotyka członków mniejszości romskiej w poszczególnych krajach.

Przejawy dyskryminacji, niechęci, wrogości czy wręcz rasizmu w stosunku do Romów zaowocowały niepokojącymi działaniami dwóch państw europejskich – Włoch i Francji w ostatnich latach. Prezydencki dekret z maja 2008 przyznał specjalne uprawnienia władzom lokalnym w niektórych regionach w usuwaniu i likwidowaniu osad romskich w związku z rzekomym zagrożeniem ze strony romskich nomadów, a w konsekwencji w lipcu następnego roku władze Rzymu uchwały „Plan ds. Nomadów”, mający to samo na celu – nazwa planu była zdaniem wielu komentatorów niezwykle myląca, gdyż większość przedstawicieli tej grupy etnicznej we Włoszech nie wędruje od wieków bądź nawet nigdy nie wędrowało, a sam plan i jego niemal natychmiastowa realizacja były odpowiedzią na szukany od dawna sposób na wydalenie Romów z Rzymu<sup>13</sup>. Dodatkowo, 21 maja 2008 roku rząd premiera Silvio Berlusconi, bazując na projekcie Ministra Spraw Wewnętrznych Roberta Maronio, przyjął tzw. pakiet bezpieczeństwa, dotyczący zwalczania przestępczości imigrantów oraz ich braku źródeł utrzymania poprzez wydalenia z terytorium Włoch osób nieposiadających obywatelstwa, skazanych wcześniej prawomocnym wyrokiem na co najmniej 2 lata więzienia bądź też niebędących w stanie przedstawić pochodzenia swoich dochodów, na mocy którego zaczęto pobierać odciski palców przybyszom pochodzenia romskiego w każdym wieku, które posłużyć miały stworzeniu

---

<sup>10</sup> *Situation of Roma in the European Union. A general overview*, FUNDACIÓN SECRETARIADO GITANO, Madrid 25.03.2010, s.7.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s.7.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s.8.

<sup>13</sup> Por. I. Uzunova, *Roma Integration In Europe: Why Minority Rights Are Failing*, Arizona Journal of International and Comparative Law, vol.27, no. 1, 2010, s.298, [www.ajicl.org/AJICL2010/8.27.1uzunova.pdf](http://www.ajicl.org/AJICL2010/8.27.1uzunova.pdf) - 15.01.2010; *Left out. Violations of the rights of Roma in Europe*, EUR 01/021/2010, Amnesty International, London 2010, ss.23-24; P. Farkas, *Worsening Social Circumstances and Exclusion in Hungary*, <http://www.socialwatch.eu/wcm/Hungary.html> - 24.10.2010.

<sup>14</sup> *Security a la Italiana: Fingerprinting, Extreme Violence and Harassment of Roma in Italy*, Budapest 2008, ss.19-21.

ewidencji Romów na terenie Włoch, szczególnie zaś w Mediolanie, Neapolu i Rzymie<sup>14</sup>, co pozostawało w sprzeczności z prawem UE i wywołało sprzeciw Parlamentu Europejskiego. Władze włoskie odmówiły jednak przyjęcia rekomendacji PE, a w odpowiedzi na rezolucję przygotowały wyjaśnienie swoich działań, twierdząc, że tylko osoby, nieposiadające obywatelstwa włoskiego bądź któregoś z krajów UE będą poddawane procedurze pobierania odcisków palców<sup>15</sup>. Rząd włoski mógł zresztą liczyć na poparcie społeczeństwa, którego przedstawiciele w badaniu, przeprowadzonym przez jedną z telewizji, w 80% popierali środki, powzięte przez władze Włoch w stosunku do Romów<sup>16</sup>.

Działania, podjęte we Włoszech, zainspirowały także władze Francji do podjęcia radykalnych kroków wobec imigrantów romskich, przebywających na terytorium tego kraju. Rząd francuski ogłosił, że zamierza zlikwidować ponad 200 obozowisk, które są siedliskiem przemytników, charakteryzując się upokarzającymi warunkami życiowymi i wykorzystywaniem dzieci do żebrania, prostytucji i przestępczości<sup>17</sup>. Każda osoba dorosła pochodzenia romskiego, opuszczająca Francję dobrowolnie, otrzymywała 300 euro, a na każde dziecko romskie przypadało 100 euro. Parlament Europejski, ONZ i Watykan skrytykowali posunięcia władz Francji, jednak mogły one liczyć na poparcie społeczeństwa, które opowiadało się za kontynuowaniem zapoczątkowanej radykalnej polityki wobec imigrantów romskich. Podobne praktyki, choć na znacznie mniejszą skalę, stosowano także w Niemczech, Estonii, Danii i Szwecji.

Wszystkie te zdarzenia zmuszają niejako instytucje UE do reakcji, ustosunkowania się i podjęcia działań na rzecz społeczności romskiej w Europie.

## CASE STUDY - SŁOWACJA

### **Romowie na Słowacji**

Pierwsze wzmianki na temat Romów na Słowacji datują się na 1322 rok. Dzisiejszy obszar tego kraju był wtedy (od XI wieku) częścią Węgier i podlegał ich władcom. Właśnie Węgry, jako jedno z niewielu terytorium w Europie bardzo tolerancyjnie traktowało Romów i, mimo fali edyktów

---

<sup>15</sup> I. Uzunowa, op.cit., 2010, s.284.

<sup>16</sup> Ibidem, s.284.

<sup>17</sup> Ibidem, s.288.

dyskryminujących Cyganów, nie podjęto tam znaczących rozwiązań w tym zakresie. Dlatego też wielu cygańskich wędrowców migrowało na Węgry. Romowie, którzy przybywali na tereny Słowacji, również podawali się za pokutników i znajdowali pracę jako muzycy książęcy, a także zajmowali się obróbką metalu i służyli w wojskach węgierskich<sup>18</sup>. Po tym, jak Węgry zostały częściowo opanowane przez Imperium Otomańskie, Cyganie doświadczali jeszcze większej swobody niż wcześniej. Turcy cenili ich umiejętności obróbki metalu i pozwalali na swobodne przemieszczanie się. Sytuacja ta jednak uległa zmianie po austriackim podboju i ustanowieniu na Węgrzech rządów Habsburgów. Habsburgowie dążyli do centralizacji władzy i uniformizacji społecznej. Leopold I i Karol VI chcieli albo wypędzić Romów z terenów, które pozostawały pod ich władaniem albo ich eksterminować<sup>19</sup>. Sytuacja Romów uległa zmianie za rządów cesarzowej Marii Teresy i jej syna Józefa II, którzy postawili sobie za cel zasymilowanie Cyganów, co starali się realizować za pomocą ustaw, dotyczących osiedlania się, uczęszczania do szkół i kościołów oraz zakazu noszenia tradycyjnych strojów cygańskich i używania języka *romani*. Maria Teresa wydała w tym celu cztery „cygańskie dekrety”: o osiedleniu i płaceniu podatków w 1758 roku, o obowiązkowej służbie wojskowej dla Cyganów w roku 1761, o likwidacji autorytetu przywódców cygańskich nad swoimi społecznościami- rok 1767 oraz o zabronieniu małżeństw między Cyganami i nakazie zabrania dzieci cygańskich, które ukończyły 5 lat do szkół z internatem i sierocińców<sup>20</sup>. Józef II nie tylko kontynuował jej politykę, ale starał się polepszyć poziom edukacji i opieki zdrowotnej Romów. Asymilacja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów poza jednym- większość Cyganów osiedliło się, choć żyło w odizolowanych, własnych osadach w miastach i wsiach. Model rozwiązania sprawy cygańskiej, przyjęty przez Habsburgów, został później zaadaptowany przez inne kraje europejskie. Taka polityka była realizowana do początków XX wieku.

Po rozpadzie monarchii Austro - Węgierskiej i powstaniu Czechosłowacji sytuacja Cyganów nie uległa poprawie. Władze państwa uchwały szereg aktów, ograniczających mobilność i prawa obywatelskie Romów<sup>21</sup>, a także umożliwiających szeroko zakrojoną kontrolę poczynań tej społeczności poprzez np. ustawę o zbieraniu odcisków palców członków romskiej społeczności z

---

<sup>18</sup> Mitchell A. Orenstein, Dena Ringold, Erika Wilkens, *Roma in an Expanding Europe. Breaking the Poverty Circle*, Washington 2003, s.48.

<sup>19</sup> Ibidem, s.48.

<sup>20</sup> *History of Gypsies in Hungary*, [www.eokik.hu/html/eng/pub/report/history.html](http://www.eokik.hu/html/eng/pub/report/history.html)

<sup>21</sup> Mitchell A. Orenstein, Dena Ringold, Erika Wilkens, op. cit., s.48.

1925 roku czy akt o monitorowaniu wędrujących Romów z 1927 roku<sup>22</sup>. Do 1939 roku położenie Romów w Czechosłowacji tylko się pogarszało.

Wybuch drugiej wojny światowej rozpoczął najtragiczniejszy okres w historii Romów- *Porajmos* czyli romski Holokaust. Współpracujące z Niemcami, marionetkowe państwo słowackie pod wodzą księdza Tiso, zaadaptowało wiele ustaw rasistowskich i dyskryminacyjnych III Rzeszy, jednak, w odróżnieniu od Czech, z których większość Romów została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Auschwitz i zginęła, na Słowacji zakładano obozy pracy dla Romów oraz zabroniono im korzystania z transportu publicznego, wyznaczano konkretne dni i godziny, w których mogli wchodzić do miast i wsi, a ich osiedla odizolowano od dróg publicznych<sup>23</sup>. Po ataku Niemiec na Słowację we wrześniu 1944 roku, rozpoczęły się masowe egzekucje Romów w wielu miejscowościach- Spiska Teplica, Selene, Pohorela, Jergaly, Horne Hamry, Kralovce, Baba, Viglas<sup>24</sup>, a członkowie tej społeczności, którzy zamieszkiwali południowe i południowo-wschodnie tereny Słowacji, które w czasie wojny zostały włączone do Węgier, zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau<sup>25</sup>. Szacuje się, że w czasie wojny zginęło około 6 500 czeskich i słowackich Romów. Ten okres w historii Romów jest często nazywany „zapomnianym Holokaustem”, gdyż do niedawna zarówno badacze, jak i Romowie nie wykazywali dużego zainteresowania tą problematyką, choć z różnych powodów - Romowie, ze względu na swoje wierzenia, wolą nie mówić o zmarłych, jeśli nie muszą bądź nie ma stosownej do tego okazji. Ostatnie lata przyniosły jednak wiele kompetentnych i wnikliwych opracowań, dotyczących zagłady Romów i Sinti.

Zaraz po wojnie dużo słowackich Romów wyemigrowało do Czech w poszukiwaniu zatrudnienia i w nadziei na poprawę warunków życia. W całej Czechosłowacji, która znalazła się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, zaczęto wdrażać ustawy, mające na celu zasymilowanie Romów w społeczeństwie i wyeliminowanie różnic etnicznych. Romowie nie byli uważani za mniejszość etniczną, ale za „obywateli pochodzenia cygańskiego”<sup>26</sup>, co zaowocowało brakiem praw do kultywowania kultury, przynależnych mniejszościom. Wszelkie przejawy aktywności kulturalnej Romów takie, jak zakładanie zespołów muzycznych, wykonujących muzykę romską, wydawanie

---

<sup>22</sup> *History of the Slovak Gypsies*,  
[www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php%3F%3D3672+gypsies+in+slova+cia&hl=pl](http://www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php%3F%3D3672+gypsies+in+slova+cia&hl=pl)

<sup>23</sup> Ibidem

<sup>24</sup> *Dyskryminacja i prześladowanie Romów w Republice Słowacji*,  
[www.stowarzyszenieromow.hg.pl/losy/przesladowania/slowacja.html](http://www.stowarzyszenieromow.hg.pl/losy/przesladowania/slowacja.html)

<sup>25</sup> Mitchell A. Orenstein, Dena Ringold, Erika Wilkens, op. cit., s.49.

<sup>26</sup> Ibidem, s.49.

książek i czasopism w języku *romani* czy nawet śpiewanie romskich piosenek w szkołach również były zabronione. Romowie musieli także stać się elementem socjalistycznego systemu produkcji, zatrudniani więc byli w fabrykach i kombinatach, gdzie wykonywali proste prace, przeznaczone dla niewykwalifikowanych robotników. Aby jeszcze wspomóc asymilację Romów, władze Czechosłowacji ustanowiły w 1958 roku prawo nr 74 „O trwałym osiedleniu ludności nomadycznej i semi-nomadycznej”, które znacznie ograniczyło możliwość wędrowania tym Romom, którzy jeszcze to praktykowali<sup>27</sup>. Rok później zaczęto wdrażać program przesiedlania Romów z obszarów wschodniej Słowacji, gdzie istniały zwarte i romskie skupiska, do Czech, najczęściej wbrew ich woli. Plan ten jednak nie został w pełni zrealizowany. W 1966 roku Prezydium Rady Narodowej Słowacji powołało Komisję ds. Problemów z Ludnością Cygańską na Słowacji, która zaczęła nadzorować wciąż trwające przesiedlenia. Wraz z Praską Wiosną w 1968 roku Romowie uzyskali możliwość tworzenia organizacji, reprezentujących ich interesy, zaczęły powstawać również romskie zespoły muzyczne i kluby piłkarskie. Jednak mimo tego złagodzenia polityki, władze nie zrezygnowały z agresywnie prowadzonej polityki asymilacyjnej- nasiliły się przesiedlenia Romów, niszczone osady romskie, a rodziny tam mieszkające przenoszono do bloków na dużych osiedlach. Kładziono również duży nacisk na wykonywanie przez dzieci romskie obowiązku szkolnego i choć wskaźniki uczęszczania do szkoły przez Romów znacznie wzrosły, to duża ich część była przydzielana do szkół specjalnych. Nie była to jednak jedyna szokująca praktyka, stosowana w Czechosłowacji i dotycząca Romów. Od 1970 do 1990 roku rząd czechosłowacki realizował politykę, mającą na celu ograniczenie liczby urodzeń Romów poprzez sterylizację kobiet romskich, nie zważając na to, że w kulturze Romów dziecko jest najwyższą wartością, a kobieta, która nie może rodzić, jest znacznie mniej szanowana przez swoją społeczność i uważana za pozbawioną swego największego atrybutu. Wszystkie sprawy, wniesione przez kobiety romskie już po obaleniu komunizmu przeciw praktykom sterylizacyjnym zostały oddalone, gdyż odbywało się to legalnie- kobiety się na to zgadzały. Wielokrotnie jednak nikt nie wytłumaczył im, że sterylizacja ma nieodwracalne skutki, a dodatkowo, oferowano im za poddanie się temu zabiegowi 8 średnich pensji na Słowacji. Niestety zarówno segregacja dzieci romskich w szkołach, jak i sterylizacja, zakazana w takiej formie w 1992 roku<sup>28</sup> wciąż mają miejsc na Słowacji.

---

<sup>27</sup> *History of the Slovak...*, op. cit., [www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php/%3F%3D3672+gypsies+in+slovakia&hl=pl](http://www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php/%3F%3D3672+gypsies+in+slovakia&hl=pl)

<sup>28</sup> *Report by Mr Alvaro Gil-Robles, Commissioner for Human Rights on his visit to the Slovak Republic, 14 - 16 may 2001*, CommDH(2001)5, Strasbourg, 19 September 2001, [www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK](http://www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK)



Aksamitna rewolucja przyniosła upadek komunizmu, ale także nasilenie się dotąd tłumionych i ignorowanych przez komunistyczne władze problemów, związanych z ludnością romską. Nowe demokratyczne rządy musiały sobie z nimi poradzić. W styczniu 1991 roku Zgromadzenie Federalne Czechosłowacji przyjęło deklarację o podstawowych i wolnościach człowieka, która zapewniła m.in. Romom prawo do decydowania o swojej etnicznej przynależności<sup>29</sup>, a w kwietniu 1991 roku rząd Słowacji zrównał Romów z innymi mniejszościami etnicznymi w tym kraju<sup>30</sup>. Poszczególne ministerstwa zaczęły wdrażać różne inicjatywy dla mniejszości romskiej, związane z jej kulturą i edukacją. Jednak rozpad Czechosłowacji w 1993 roku przyniósł kolejne napięcia- Czesi coraz gwałtowniej zaczęli wyrażać swoje niezadowolenie z ciągłych migracji słowackich Romów na teren ich kraju. Dlatego też rządy nowo powstałych państw ustaliły, że część mieszkańców obu państw otrzyma automatycznie słowackie obywatelstwo, nawet jeżeli urodziło się i mieszkało w Czechach. Tym osobom dano prawo do starania się o obywatelstwo czeskie, jednak konieczne było spełnienie kilku warunków, z których najtrudniejszym dla Romów okazał się wymóg niekaralności przez ostatnie 5 lat. W ten sposób wielu Romów uzyskało obywatelstwo słowackie.

Obecnie szacuje się, że Słowację zamieszkuje od 350.000 do 400.000 Romów<sup>31</sup>, choć liderzy romscy twierdzą, że populacja romska w tym kraju nie liczy mniej niż 600.000-800.000<sup>32</sup>. Obecnie populacja romska w Republice Słowacji równa się najprawdopodobniej 10% mieszkańców tego kraju i stanowi drugą co do wielkości- po Węgrach- mniejszość narodową z 11 takich grup (ich przedstawiciele konstituują od 15 do 20 % ludności Słowacji), uznanych przez słowackie władze. Jeżeli jednak rozrodczość Romów wciąż utrzymywana będzie na tym samym poziomie, to, według badaczy, przewyższą oni liczbę Słowaków w 2060 roku<sup>33</sup>. Już teraz co trzeci noworodek z Koszyc jest Romem, a siedem na dziesięć dzieci, urodzonych w Gemeru to członkowie tej mniejszości<sup>34</sup>.

Romowie zamieszkujący Słowację dzielą się na trzy główne grupy:

- 1) *Vlasi (Vlasika Roma)*- są to Romowie o tradycjach wędrownych, którzy uważani są niejako za arystokrację wśród Romów ze względu na restrykcyjne przestrzeganie tradycji oraz status materialny
- 2) *Rumungri*- członkowie tej grupy od wieków prowadzą osiadły tryb życia

---

<sup>29</sup> Ibidem

<sup>30</sup> Ibidem

<sup>31</sup> Klara Orgovanova, *The Roma in Slovakia*, [www.newschool.edu/centers/ecep/fift.htm](http://www.newschool.edu/centers/ecep/fift.htm)

<sup>32</sup> Sołtys Jarosław, *Nietykalni wchodzą do Unii Europejskiej*, [www.tolerancja.pl/?kat=20&id=4](http://www.tolerancja.pl/?kat=20&id=4) - 25k

<sup>33</sup> Grzegorz Górny, *Węzeł romsko-słowacki*, Dialog Pheniben, numer 2, luty 2005, s.12.

<sup>34</sup> Kwadrans Łukasz, Niechciani. Sytuacja mniejszości romskiej w Polsce, Czechach i Słowacji, Dialog Pheniben, numer 3, marzec 2004, s.29.

3) *Sinti*- Romowie, którzy przywędrowali z Niemiec<sup>35</sup>.

Dodatkowo, wyróżnia się także grupę *degesi* – psożerców, jednak nie jest to ich nazwa własna, tylko nadana przez innych Romów, którzy pogardzają członkami tej najniższej i najbiedniejszej warstwy wśród ludności romskiej, motywując to zatraceniem przez tę grupę tradycji i kultury romskiej<sup>36</sup>. Członkowie wszystkich wymienionych grup zamieszkują całą Słowację, żyjąc w 60% procentach na wsiach<sup>37</sup>, jednak największe skupiska Romów znajdują na wschodzie kraju, a nieco mniejsze na południu i w centrum Słowacji<sup>38</sup>. Jednak sytuacja mieszkaniowa Romów w tych rejonach jest bardzo zróżnicowana. Generalnie można wyróżnić trzy typy osiedli romskich na Słowacji- w pierwszym przypadku Romowie mieszkają w miastach i wsiach zamieszkałych przez Słowaków i są z nimi zintegrowani (np. Nova Lubova), w drugim zaś żyją co prawda z jednej osadzie ze członkami społeczeństwa większościowego, jednak wewnątrz niej są wyraźnie odseparowani od innych, skupiając się albo na przedmieściach albo w jednej dzielnicy (np. Studienka). W obu tych przypadkach sytuacja ekonomiczna Romów jest zazwyczaj akceptowalna. Trzeci przypadek natomiast dotyczy tych osiedli romskich, które usytuowane są na zewnątrz wsi lub miast i są zupełnie odizolowane od Słowaków zacofoyanych gospodarczo (np. Hermanovce, Jakubovany, Svinia) i znajdują się zazwyczaj na terenach<sup>39</sup>. Niestety, ten rodzaj osiedlania się Romów jest bardzo częsty, a izolację pogłębia fakt, że nawet ci Słowacy, którzy wciąż mieszkają w pobliżu tych osad chcą się wyprowadzić ze względu na obecność Romów, ale także małe możliwości znalezienia zatrudnienia w tych rejonach i niski poziom nauczania w szkołach, który ich zdaniem jest dostosowany do minimalnych potrzeb edukacyjnych Romów. Romowie, mieszkający na tych niejednokrotnie przeludnionych osiedlach, które wielu odwiedzających je ludzi nazywa slumsami, żyją w dramatycznych warunkach, w domach zbudowanych na kształt szalasu lub baraku, często bez prądu i kanalizacji, w wielkiej biedzie i alarmujących warunkach higienicznych. Właśnie te ostatnie są często powodem rozprzestrzeniania się epidemii w tej społeczności i wysokiej umieralności w porównaniu do Słowaków- średnia wieku Romów wynosi obecnie dla kobiet i dla mężczyzn odpowiednio 59 i 55 lat, dwukrotnie większa jest też śmiertelność noworodków<sup>40</sup>. Jednak to nie jedyne problemy związane

---

<sup>35</sup> Wojciech Poleć, op. cit., s.132.

<sup>36</sup> Gauss Markus-Karl, *Psożery ze Svinii*, Wołowiec 2005, s.38.

<sup>37</sup> Zoltan Barany, *The East European Gypsies. Regime Change, Marginality and Ethnopolitics*, Cambridge 2002, s.163.

<sup>38</sup> Reyniers Alain University of Louvain- la- Neuve , *Gypsy populations and their movements within Central and Eastern Europe and Towards some OECD countries*, Paris 1995, s.20.

<sup>39</sup> Mitchell A. Orenstein, Dena Ringold, Erika Wilkens, op. cit., ss.50-51.

<sup>40</sup> *Słowacja po zamieszkach romskich*, 4.03.2004, [www.pomagamy.pl/niusy/polska\\_romowie\\_granice\\_solidarnosci.htm](http://www.pomagamy.pl/niusy/polska_romowie_granice_solidarnosci.htm)

ze zdrowiem i z opieką zdrowotną, z jakimi muszą się borykać Romowie na Słowacji. Kolejnym, bardzo wstrząsającym jest sterylizacja.

Według raportu *Ciało i dusza - wymuszona sterylizacja i inne pogwałcenia reprodukcyjnej wolności Romów na Słowacji*, przygotowanego przez Centrum Praw Reprodukcyjnych i Poradnia pre občianske a ľudske prava w 2003 roku, przypadki łamania reprodukcyjnych praw kobiet romskich są bardzo częste szczególnie we wschodniej Słowacji<sup>41</sup>. Raport podaje 110 ofiar takich praktyk, jednak szacuje się, że takich przypadków jest znacznie więcej. Lekarze, dokonujący sterylizacji najczęściej nie tłumaczyli romskim pacjentkom konsekwencji tego zabiegu, tylko dawali im do podpisania dokumenty tuż przed porodem bądź też nawet nie wspominali o planowanym sterylizacji, tylko kazali podpisać dokument, na którym często pewne zdania napisane były po łacinie lub drobnym drukiem. Autorzy raportu twierdzą również, że sterylizowane były młode kobiety poniżej 18 roku życia, bez uzyskania uprzedniej zgody rodziców. Opracowanie to wywołało ogromne oburzenie zarówno na Słowacji, jak i w Europie, powołano nawet zespół śledczy, który miał zbadać tę sprawę, jednak wyniki tego dochodzenia nie udowodniły żadnej bezprawnej sterylizacji, gdyż kobiety wyrażały na nią pisemną zgodę. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kolejny aspekt tej sprawy- w wielu przypadkach lekarze wykorzystywali także nieumiejętność czytania niektórych Romek. Tu pojawia się kwestia edukacji Romów na Słowacji.

Badania wykazują, że tylko 3% dzieci romskich kończy szkołę średnią, a 8% technikum<sup>42</sup>. Oszacowano, że na Słowacji trzydzieści razy bardziej prawdopodobne jest, że szkoły nie ukończy Rom niż członek jakiegokolwiek innej narodowości i osiemnaście razy bardziej możliwe, że dziecko romskiej będzie powtarzać klasę<sup>43</sup>. Co prawda nieliczny odsetek Romów ma wyższe wykształcenie, jednak najczęściej odsuwają się oni od reszty swojej wspólnoty i asymilują się ze społeczeństwem słowackim. Najbardziej jednak alarmujący jest fakt, że w niektórych regionach nawet 80% dzieci romskich jest umieszczanych w szkołach specjalnych<sup>44</sup>. Szkoły specjalne są pozostałością czasów komunizmu, kiedy to w latach sześćdziesiątych stworzono je dla dzieci psychicznie i fizycznie upośledzonych. W ciągu ponad czterdziestu lat istnienia, stały się one w efekcie ważną częścią systemu edukacji Romów. Michal Vašečka, słowacki badacz Romów stwierdził, że tysiące zupełnie normalnych dzieci romskich na Słowacji jest kierowanych do szkół specjalnych i zaznaczył, że będzie

---

<sup>41</sup> Recommendation of the Commissioner for Human Rights concerning certain aspects of law and practice relating to sterilization of women in the Slovak Republic, CommDH(2003)12, Strasbourg, 17 October 2003, [www.coe.int/T/E/Commissioner\\_HR/Communication\\_Unit/Documents/CommDH\(2003\)](http://www.coe.int/T/E/Commissioner_HR/Communication_Unit/Documents/CommDH(2003)

<sup>42</sup> *Report by Mr Alvaro...*, op.cit., [www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK](http://www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK)

<sup>43</sup> Zoltan Barany, op.cit., ss.169-170.

<sup>44</sup> *Report by Mr Alvaro...*, op.cit., [www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK](http://www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK)

mieć to poważne konsekwencje nie tylko dla Romów, ale całego społeczeństwa słowackiego<sup>45</sup>. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Poziom nauczania w tych szkołach jest bardzo niski, program jest znacznie ograniczony, a nauczyciele, którzy w nich uczą, najczęściej mają niewystarczające kwalifikacje do wykonywania tego zawodu, a ponadto nie są przygotowani do pracy dziećmi romskimi. Podobna sytuacja występuje w przypadku segregowanych klas romskich w państwowych szkołach słowackich, które, choć nie są klasami specjalnymi, najczęściej funkcjonują tak, jak klasy wyrównawcze dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Do tego dołączyć należy kwestię podejścia nauczycieli do Romów- wielu z nich jest uprzedzonych do tej grupy etnicznej i uważa edukowanie dzieci romskich za bezcelowe. Zwiększa to tylko dystans między poziomem wykształcenia Romów i innych narodowości, zamieszkujących Słowację, co wpływa znamienne na sytuację członków romskiej społeczności na rynku pracy.

## BIBLIOGRAFIA

Kwadrański Łukasz, *Niechciani. Sytuacja mniejszości romskiej w Polsce, Czechach i Słowacji*, Dialog Pheniben, numer 3, marzec 2004

*History of the Slovak Gypsies*,

[www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php%3F%3D3672+gypsies+in+slovakia&hl=pl](http://www.64.233.183.104/search?q=cache:SqTmcuPqKAgJ:www.vacilando.net/index.php%3F%3D3672+gypsies+in+slovakia&hl=pl)

Magdolenova Kristina, *The army should cover the failure of the government in its regional and minority policies*,

[www.romnews.com/community/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=1301&mode=&order=0](http://www.romnews.com/community/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=1301&mode=&order=0)

Orgovanova Klara, *The Roma in Slovakia*, [www.newschool.edu/centers/ecep/fift.htm](http://www.newschool.edu/centers/ecep/fift.htm)

Barany Zoltan, *The East European Gypsies. Regime Change, Marginality and Ethnopolitics*, Cambridge University Press, Cambridge 2002

Bartosz Adam, *Nie bój się Cygana*, Pogranicze, Sejny 1994

Fonseca Isabel, *Bury me standing. The Gypsies and Their Journey*, Random House Inc New York, New York 1996

Fraser Angus, *Dzieje Cyganów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001

Gauss Markus-Karl, *Psożery ze Svinii*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2005

Kowarska Agnieszka, *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005

Mirga Andrzej, Mróz Lech, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994

Pod red. Nowickiej Ewy, *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003

Orenstein A. Mitchell, Ringold Dena, Wilkens Erika, *Roma in an Expanding Europe. Breaking the Poverty Circle*, Conference Edition, A World Bank Study, The International Bank for Reconstruction and Development, Washington 2003

---

<sup>45</sup> Zoltan Barany, op.cit., s.169.

*Report by Mr Alvaro Gil-Robles, Commissioner for Human Rights on his visit to the Slovak Republic, 14 - 16 May 2001 for the Committee of Ministers and the Parliamentary Assembly, CommDH(2001)5, Strasbourg, 19 September 2001, [www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK](http://www.ecoi.net/detail.php?id=11356&linkid=15242&cache=1&iflang=de&country=SK)*

Reyniers Alain University of Louvain- la- Neuve , *Gypsy populations and their movements within Central and Eastern Europe and Towards some OECD countries*, International Migration and Labour Market Policies Occasional Papers No.1, Organisation for Economic Co- operation and Development, Paris 1995

Ringold Dena, *Roma and the Transition in Central and Eastern Europe: Trends and Challenges*, The World Bank, Washington, September 2000,  
[www.inweb18.worldbank.org/eca/eca.nsf/Attachments/ROMA+AND+THE+TRANSITION+IN+CENTRAL+AND+EASTERN+EUROPE:+TRENDS+AND+CHALLENGES/\\$File/Roma.pdf](http://www.inweb18.worldbank.org/eca/eca.nsf/Attachments/ROMA+AND+THE+TRANSITION+IN+CENTRAL+AND+EASTERN+EUROPE:+TRENDS+AND+CHALLENGES/$File/Roma.pdf)

## CASE STUDY – POLSKA

### **STATUS I LICZBA ROMÓW W POLSCE**

Romowie w Polsce to około trzydziestotysięczna społeczność, która zgodnie z *Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005* posiadająca status mniejszości etnicznej<sup>46</sup>. Dodać należy, że podczas przeprowadzonego w 2011 r. Narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań przynależność do mniejszości romskiej zadeklarowało 16 725 obywateli polskich<sup>47</sup>. Biorąc pod uwagę oficjalne i nieoficjalne źródła dotyczące liczebności Romów w Polsce faktem jest, że w porównaniu z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej nie jest to duża liczba. Na Słowacji, w Rumunii, Bułgarii czy na Węgrzech Romowie stanowią znaczny odsetek populacji. Niestety mniejsza liczba w tym wypadku nie oznacza mniejszych problemów, z jakimi muszą się mierzyć. W zasadzie obserwuje się analogie jeśli chodzi o ich specyfikę. To społeczność zagrożona wykluczeniem społecznym oraz zmagająca z dyskryminacją na wielu polach życia społecznego. Obszarami najbardziej problemowymi są te związane z rynkiem pracy oraz niskim poziomem wykształcenia. Wszystko to wpływa na sytuację socjalną Romów oraz jest główną barierą rozwoju, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Brak wykształcenia, pracy, ograniczony dostęp do usług społecznych pogłębia dotychczasowy poziom ubóstwa i generuje proces jego dziedziczenia w kolejnych pokoleniach. Pomimo wielu inicjatyw, których celem jest wyrównanie poziomu życia Romów do społeczeństwa większościowego i co za tym idzie dużych środków finansowych przeznaczonych na ten cel, dotąd nie udało się osiągnąć zadowalających rezultatów w tym obszarze.

### **GRUPY POMSKIE W POLSCE**

---

<sup>46</sup> [www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl](http://www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl)

<sup>47</sup> Tamże.

Spoleczność romska jest jedną z najmniej jednorodnych i najbardziej podzielonych grup mniejszościowych w Polsce. Powodem tych podziałów są migracje w głąb Europy po opuszczeniu przez Romów Indii.

Generalnie w Polsce żyją cztery grupy Romów:

Polska Roma – grupa zamieszkała w Polsce prawdopodobnie od XV wieku. Do lat sześćdziesiątych XX wieku jej członkowie prowadzili wędrowny tryb życia i zachowali tradycję. Obecnie mieszkają w środkowej i północnej Polsce.

Bergitka Roma (Romowie górscy) – grupa mieszkająca w południowej Polsce, we wsiach i miasteczkach Podhala i Beskidów. Po drugiej wojnie światowej Romowie z grupy Bergitka migrowali na ziemie zachodnie i północne. Część z nich przeniosła się do Nowej Huty, gdzie znaleźli zatrudnienie. Bergitka Roma, którzy od XVIII wieku prowadzą osiadły tryb życia, ztratili wiele elementów tradycji związanej z wędrownym trybem życia. Pozostałe dwie grupy to Romowie, którzy przybywali do Polski od lat siedemdziesiątych XIX stulecia z Siedmiogrodu i Wołoszczyzny, zwani Lowarami i Kelderaszami. Obecnie mieszkają na terenie całego kraju z wyłączeniem obszarów górskich<sup>48</sup>.

Romowie górscy (Bergitka) od XVIII wieku prowadzą osiadły tryb życia. Natomiast Romowie z grupy Polska Roma, Kelderasze i Lowarzy kształtowali swoją kulturę i tradycję w oparciu o *Romanipen* (niepisany kodeks praw i tabuicznych zakazów), którego jednym z najsilniejszych wyznaczników pozostawał wędrowny tryb życia.

Zgodnie z danymi zawartymi w Narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań najczęściej Romów zamieszkuje województwo dolnośląskie – 2 028 osób, małopolskie – 1 735, śląskie – 1 733<sup>49</sup>.

## **PROBLEMY SPOŁECZNE**

### **Edukacja**

Obecnie największym problemem społeczności romskiej w Polsce jest niski poziom edukacji. Od chwili wymuszonego osiedlenia niejednokrotnie karano finansowo Romów za nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego, mimo że nigdy wcześniej w Polsce nie zwracano uwagi na wykształcenie

---

<sup>48</sup> Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo- Wschodniej, E. Nowicka (red.), Warszawa 2003.

<sup>49</sup> [www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl](http://www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl)

Romów. Szkoła kojarzyła się wielu Romom z kolejnymi represjami wobec nich, z zagrożeniem dla ich kulturowej i społecznej egzystencji; poza tym nawyk edukowania dzieci w szkole był im obcy tym bardziej, że wędrujący Romowie żyli z dala od szkół. Obecnie coraz więcej rodzin widzi w nauce szansę na poprawienie losu swoich dzieci, jednak wciąż stosunkowo niewielkiej liczbie dzieci romskich udaje się ukończyć choćby szkołę podstawą. Przeszkodą niejednokrotnie jest niewystarczająca znajomość języka polskiego. Z tego właśnie powodu masowo przenoszono dzieci romskie do szkół specjalnych. Zdarzały się przypadki, iż był to jedyny powód takiej decyzji. Sekretarz Stanu w Kancelarii Premiera w latach 2008-2011 odpowiedzialna za przeciwdziałanie dyskryminacji, w połowie 2008 roku zapowiedziała, że skończy z sytuacją, w której mali Romowie dostają do wypełnienia testy psychologiczne w języku polskim, którym nie zawsze dobrze władają. Zadeklarowała również, że romskie dzieci będą dostawały inne testy – takie, które pozwolą poznać prawdziwy obraz ich umiejętności<sup>50</sup>. Jak dotąd obietnica pozostała w sferze deklaracji. Nikt nie wie, ile dzieci romskich w Polsce uczy się w szkołach specjalnych, ponieważ nie ma tego typu statystyk. Kontrola przeprowadzona w szkole specjalnej w Nowym Sączu wykazała, że z trzydziściorga uczących się tam romskich dzieci, tylko troje jest rzeczywiście opóźnionych w rozwoju<sup>51</sup>. Do szkół specjalnych trafiają na ogół już siedmiolatki, które podczas badań w poradniach psychologiczno-pedagogicznych nie są w stanie rozwiązać sformułowanych w języku polskim testów. Już sam fakt, że polecenia sformułowane są wyłącznie po polsku, często przekracza możliwości językowe małych Romów. To otwiera drogę, by skierować dzieci romskie do szkół specjalnych. Na skutek tych niepokojących informacji Stowarzyszenie Romów w Polsce dzięki wsparciu Fundacji Batorego, zainicjowało projekt badawczy mający na celu zbadanie kompetencji intelektualnych dzieci romskich w szkołach specjalnych w trzech województwach: małopolskim, śląskim i dolnośląskim<sup>52</sup>. Powołano zespół badawczy złożony z psychologów i psycholożek oraz konsultantów i konsultantek romskich, którzy badali dzieci testami niewerbalnymi. Wyniki badań ujęto w raporcie pt. „Funkcjonowanie poznawcze i językowe dzieci romskich w szkołach specjalnych i masowych. Konteksty społeczne”<sup>53</sup>, a ich wyniki okazały się bardzo niepokojące. Otóż ponad 50% badanych dzieci osiągnęła wynik mieszczący się w normie intelektualnej co potwierdza fakt, iż nie ma wskazań do ich edukacji w szkołach specjalnych. Badania poszerzone o część jakościową wykazały również, że poza

---

<sup>50</sup> [www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl)

<sup>51</sup> [www.interia.pl](http://www.interia.pl)

<sup>52</sup> W wymienionych województwach znajdują się duże skupiska Romów reprezentujących cztery grupy Romów mieszkających w Polsce.

<sup>53</sup> J. Talewicz-Kwiatkowska, M. Kolaczek, *Funkcjonowanie poznawcze i językowe dzieci romskich w szkołach specjalnych i masowych. Konteksty społeczne*, Oświęcim 2011.

trudnościami językowymi również czynniki środowiskowe wpływają na taki stan rzeczy. Mowa przede wszystkim o stosunku niektórych grup romskich do sformalizowanego systemu edukacji, nieświadomości konsekwencji podejmowanej przez rodziców decyzji związanej z edukacją dziecka oraz o korzyściach materialnych związanych z edukacją dziecka w szkole specjalnej, Kolejnym problemem związanym z edukacją dzieci romskich jest znikoma ilość programów, które edukowałyby także dzieci nie-romskie, przyzwyczajając je do obecności osób odmiennych rasowo czy kulturowo wśród nich. A ten rodzaj nauki jest równie niezbędny, bardzo często bowiem dzieci romskie doświadczają agresji czy ostracyzmu ze strony dzieci nie-romskich, co zniechęca je do kontynuowania nauki. Według przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej sondażu badającym uczniów na pytanie: z kim nie chciałbyś / nie chciałabyś siedzieć w ławce, jedna trzecia respondentów wymieniła dziecko pochodzenia romskiego. Większą niechęcią wykazano się w stosunku do chorego psychicznie i homoseksualisty.

## **BEZROBOCIE**

Konsekwencją niskiego poziomu edukacji jest związany z tym faktem wysoki poziom bezrobocia (środowisko romskie można uznać za szczególnie zagrożone długotrwałym pozostawaniem poza rynkiem pracy). Badania wskazują, że blisko 90 procent Romów to bezrobotni. Szczególnie frustrujące jest, że bezrobocie dotyka w znacznym stopniu ludzi w okresie największych możliwości i aktywności zawodowej, a więc ludzi młodych. Spadek zapotrzebowania na tradycyjne zawody romskie nie jest jednak jedyną przeszkodą. Bardzo poważny problem stanowi także brak integracji społecznej i kulturowej pomiędzy społeczeństwem polskim a środowiskiem romskim. Wyrosłe ze wspólnego obcowania stereotypy i uprzedzenia są dużą przeszkodą w wyrównywaniu szans ludności romskiej na rynku pracy oraz poza nim. Stereotypy „złego Cygana”, złodzieja i żebraka silnie zakorzeniły się w mentalności nie-Romów, kształtując niechętnie, lękliwe i wrogie postawy, które mają istotny wpływ na integrację Romów na polskim rynku pracy.

## **BIBLIOGRAFIA:**

- Nowicka E. (red.), *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo- Wschodniej*, Warszawa 2003
- Talewicz-Kwiatkowska J, Kołaczek M. (red.), *Funkcjonowanie poznawcze i językowe dzieci romskich w szkołach specjalnych i masonych. Konteksty społeczne*, Oświęcim 2011

### Strony internetowe:

- [www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl)  
[www.interia.pl](http://www.interia.pl)  
[www.mac.gov.pl](http://www.mac.gov.pl)



## KULTURA

### **Różnorodność Romów**

Od chwili pojawienia się w Europie, Romowie funkcjonują w rozmaitych środowiskach politycznych i ekonomicznych, ale także w środowiskach odmiennych kulturowo. W związku z tym, że w każdym miejscu, w którym są obecni, stanowili i stanowią grupę mniejszościową, ich sytuacja społeczno-ekonomiczna zawsze zależy od większościowego kontekstu. Status grupy mniejszościowej powoduje również to, że jako społeczność odrębna kulturowo od większościowych grup wśród których przyszło im żyć, kultura grup romskich zagrożona jest rozmyciem, a nawet zanikiem w ramach większościowego kulturowego kontekstu. Od zawsze zatem sens bycia Romem oznaczał umiejętność życia na pograniczu dwóch światów: własnego, romskiego oraz zewnętrznego, obcego. Dlatego też posiadanie umiejętności adaptacji do warunków społecznych, geograficznych oraz możliwości zarobkowania, a także wypracowanie wzorów interakcji z otoczeniem w taki sposób, by nie zatracić własnej kultury było sprawą nadrzędną. Dlatego właśnie organizacja wewnętrzna, solidarność grupowa, normy, autorytet zwierzchnika i przestrzeganie zasad musiały być na tyle silne, by niwelować wpływy otoczenia zewnętrznego, które może zagrażać kulturze własnej grupy. Tym bardziej, że egzystowanie obok siebie grup odmiennych kulturowo wiąże się z zagrożeniem, które może doprowadzić do zjawiska synkretyzacji, kiedy to kultury stykających się odmiennych kulturowo grup ulegają „przemieszaniu” i „złaniu się” w jedną całość.

Dodatkowym niebezpieczeństwem, zagrażającym kulturze romskiej, stała się atrakcyjność kultury otoczenia. Przejmowanie pewnych wzorów może wydawać się powierzchowne, ale może też doprowadzić do głębokich zmian w kulturze. Nie oznacza to jednak, że Romowie pozostali obojętni na wpływy zewnętrzne. Życie w społeczeństwach większościowych wpłynęło na ogromne zróżnicowanie społeczności romskiej w sferze języka, sposobie życia, zwyczajach, profesjach, religii. Ze względu na tę różnorodność nie można mówić o jednej pierwotnej czy modelowej kulturze romskiej, a o wielu kulturach społeczności romskich. Nie istnieją też uniwersalne kryteria, za pomocą których udaloby się opisać zróżnicowanie wszystkich Romów. Ich obecność w danym kraju wiązała się z procesami adaptacyjnymi do społeczeństwa większościowego. Procesy te przebiegały różnie i zależały od zewnętrznego kontekstu, w którym znaleźli się Romowie. Stosunek miejscowych ludności, a także obecna sytuacja polityczno - ekonomiczna miejsca, w którym się zatrzymywali, miała na te procesy zasadniczy wpływ. Duże znaczenie ma także sposób życia poszczególnych grup

romskich, bowiem osiadły tryb życia (charakterystyczny dla większości Romów w Europie), a co za tym idzie - wpływ otoczenia także w sferze kultury i wzorców życia, sprzyjały pogłębianiu się procesów adaptacyjnych.

### **Kultura Romów o tradycjach wędrownych**

Niepisane i uświęcone tradycją romskie prawo jest centralną częścią życia kulturalnego i duchowego społeczności romskiej, a także aktualnym źródłem wiedzy o pochodzeniu tego ludu.

Tradycyjna zbiorowość romska ma charakter wybitnie patriarchalny – głową rodziny jest mężczyzna - ojciec, podlegający z kolei przywódcy całego rodu i starszyźnie. Najważniejszym zadaniem głowy rodziny, rodu i starszyny jest czuwanie nad przestrzeganiem zasad Romanipen.

Romanipen to wykształcony przez wielowiekową tradycję wewnętrzny zbiór zasad współżycia, norm, wartości, obyczajów, reguł, określających między innymi role społeczne i sankcje, którego jednym z najsilniejszych wyznaczników pozostawał wędrowny tryb życia. Kodeks obejmuje bezwzględnie wszystkich członków grupy romskiej (np. Polska Roma) natomiast nie wykracza poza wspólnotę romską.

Tradycja romska nakazuje manifestować romskość jako wartość najwyższą, najważniejszą. Nakazuje posługiwać się językiem romani w swoim środowisku i w kontaktach z innymi Romami. Nakazuje ponadto solidarność współplemienną, pomoc, przestrzeganie obrzędów i rytuałów.

Udział we władzy i procesie decyzyjnym wśród społeczności romskiej jest zarezerwowany dla starszyny pełniącej rolę sądu i stojącej na straży zachowania tradycji i obyczajów. Starszyna to organ regulujący spójność grupy i decydujący o jej trwałości.

Skutkiem nieprzestrzegania zasad Romanipen jest skalanie (mageripen).

Pojęcie skalania kategoryzuje zachowania, przedmioty, osoby, czas i przestrzeń na to, co jest czyste i na to, co jest nieczyste. Wraża się to w rozdzieleniu ciała „wyższego” (od pasa w górę) i ciała „niższego”(od pasa w dół), ciała wewnętrznego od ciała zewnętrznego, przestrzeni wewnętrznej od zewnętrznej, Romów od nie-Romów. Tym samym sprowadza się do fundamentalnego w społecznościach romskich wartościowania wszelkich zachowań związanych ze spożywaniem pokarmów, higieną, wiekiem, płcią oraz funkcjonowaniem grup romskich w społeczeństwie. ( A. Kowarska, Polska Roma. Tradycja i nowoczesność, Warszawa 2005)

Istnieją dwie kategorie skałań, są to tzw. wielkie skalania (Bare mageripena) oraz małe skalania (Tykne mageripena). Konsekwencją skalania jest czasowe lub całkowite wykluczenie ze wspólnoty romskiej.

Dzieci oraz osoby starsze są wyłączone z kręgu osób zagrożonych skalaniem. Okres bezpieczeństwa u dzieci kończy się wraz z osiągnięciem dojrzałości płciowej i wejścia w związek małżeński. Niższa pozycja kobiety względem mężczyzny w dużym stopniu sankcjonowana jest przez mageripen, który zakłada, że kobieta przez większość swojego życia jest istotą nieczystą. Istnieje cała sfera zakazów i nakazów związanych z kobiecym ciałem i jego atrybutami, których nieprzestrzeganie powoduje skalanie.

Mimo podziału na wiele grup różniących się tradycją, historią, stylem życia czy religią – nadrzędność prawa zwyczajowego, patriarchy oraz wielki autorytet ludzi starszych są elementami wspólnymi wszystkich grup romskich, niezależnie od szerokości geograficznej, którą zamieszkują.

### **Kultura Romów osiadłych**

W odróżnieniu od Romów o tradycjach wędrownych, Romowie Karpaccy nie kształtowali swojej tożsamości w oparciu o Romanipen. Zasady, które są fundamentalne dla Romów o tradycjach wędrownych nie mają tego samego znaczenia dla Romów górskich. Zmiany, wynikające z adaptowania się do otoczenia zewnętrznego, jako że Romowie Karpaccy od wieków są społecznością osiadłą, żyjącą w bliskości przestrzennej ze społecznością nie romską, implikowały utratę tych cech kultury. W tym kontekście zgodzić się można z Ewą Nowicką, która twierdzi, że nomadyzm i osiadłość stanowią najistotniejsze czynniki podziału wśród Romów, co jest elementem świadomości społecznej współczesnych grup romskich .

W świadomości Romów Karpackich nie istnieje podział świata na sfery czyste i nieczyste, a co za tym idzie, nie ma znaczenia instytucja Szero Roma czy Kris. Jerzy Ficowski stwierdził, że jeszcze do niedawna instytucje te były dla Romów górskich czymś nieznanym . W przeszłości kontakt z Romami Karpackimi był zabroniony pod groźbą skałania, ponieważ uważano ich za nieczystych. Jednym z powodów zakazu kontaktów, pomiędzy Bergitka Roma a grupami o tradycjach wędrownych było spożywanie przez tych pierwszych mięsa końskiego. Romowie górscy uważają, że koń jest zwierzęciem najczystszy i dlatego powinno się go spożywać, co z kolei u Romów o tradycjach wędrownych jest niedopuszczalne i wiąże się z tabu żywieniowym . Ponadto, Romów Karpackich oskarżano o konsumpcję psów, co wśród byłych wędrowców również jest surowo

zabronione. Kolejnym powodem dystansu, dzielącego grupy romskie, są zawody wykonywane przez Romów Karpackich, które pod groźbą skalania są zabronione wśród pozostałych grup żyjących w Polsce, bowiem są one w sprzeczności z zasadami czystości. Należą do nich prace porządkowe (np. zmiatanie ulic, praca przy obsłudze toalet publicznych), praca w szpitalach - ze względu na kontakt z nieczystościami ludzkimi, z dolnymi partiami ciała, zwłokami, a także praca w policji. Dla Romów Karpackich zawody te są zgodne z wyznawaną przez nich zasadą tak zwanej dobrej pracy (laćhi bući), która przynosi dochody i uznanie. Wedle kodeksu, obowiązującego wśród Romów o tradycjach wędrownych, osoba wykonująca powyższe zawody jest wykluczona na stałe ze społeczności romskiej.

Na stosunki pomiędzy Romami Karpackimi a pozostałymi grupami wpływ ma także strój kobiet z grupy Romów Bergitka, dla których noszenie spodni jest normalne i powszechne, co z kolei dla Romów o tradycjach wędrownych jest niezgodne z zasadą czystości i skromności .

Dystans dzielący grupy romskie i separowanie Romów Karpackich od pozostałych grup żyjących w Polsce zmniejsza się. Trudno dokładnie określić początek tego trwającego wciąż procesu, ale wydaje się, że nie bez znaczenia w tym kontekście było przymusowe osiedlenie wędrujących Romów w latach sześćdziesiątych XX wieku. Żyjący do tej pory w separacji przestrzennej Romowie w wielu przypadkach zmuszeni byli zamieszkać w sąsiedztwie, dzieląc wspólny status jako że dla społeczeństwa większościowego byli i są po prostu Cyganami. Bardzo istotny wpływ na niwelowanie dystansu międzygrupowego mają również ludzie młodzi, którzy życie wędrowne znają z opowieści starszych, gdyż sami urodzili się już jako ludzie osiadli. Tym samym pewne zasady czy reguły nie mają już dla nich takiego samego znaczenia jak dla starszych członków rodziny. W wielu przypadkach wzajemna niechęć, którą czasem młodzi ludzie wynoszą z domu, zostaje zweryfikowana przez życie codzienne (uczęszczanie do tych samych szkół czy klas, borykanie się z podobnymi problemami) . Bliższa Romom Karpackim stała się również wiedza na temat zasad obowiązujących w grupach o tradycjach wędrownych, co w niektórych przypadkach prowadzi do nawiązywania do nich przez Bergitka Roma.

## **Religia**

Romowie nie wyznają jednolitej religii, w zależności od miejsca osiedlenia przyjmowali - na przestrzeni wieków - dominującą na danym obszarze tradycję religijną. Asymilacja religijna była warunkiem przetrwania i uniknięcia prześladowań na tle wyznaniowym.

Tak więc Romowie z Europy Środkowej i części Europy Zachodniej są katolikami. W krajach protestanckich są właśnie protestantami. W Rumunii, Bułgarii i na terenie państw byłego ZSRR są prawosławni. Część Romów- mieszkańców dawnych Republiki Radzieckich, w wyniku działalności Partii, która dążyła do ateizacji społeczeństwa stała się bezwyznaniowa. Romowie z Albanii, Bośni, Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki wyznają islam.

Na religię Romów mają także wpływ pozostałości wierzeń indyjskich i pogańskich m. in. rosyjscy Romowie zachowali legendy o bóstwach hinduistycznych: Brahmie, Indra, Vishnu, Agni, Lakshmi, Prithvi. Ostatnie bóstwo nazywają Matta (matka). Romowie w Macedonii zwą ją Mautia. Bóg Brahma jest stwórcą, Vishnu – ciągłością, Siva zabija niegodziwość i diabła. Pierwotnie Romowie wierzyli w najwyższą istotę - Dewel i złą istotę - Beng. Cechą charakterystyczną wyznawanej przez Romów religii jest jej synkretyzm – łączenie tradycji katolickiej, protestanckiej lub islamistycznej z elementami pogaństwa, hinduizmu i własnej tradycji. Przejawia się to szczególnie w obrzędowości np. Romowie muzułmanie w Serbii obchodzą część świąt prawosławnych i część muzułmańskich.

Duże znaczenie odgrywa wiara w magię i siły nadprzyrodzone. Romowie wierzą w moc uroków przynoszących dobry los, amuletów i talizmanów, w moc klątw i uzdrawiających rytuałów. Żywa jest także wiara w demony i złe duchy, Romowie wierzą, że zmarła osoba może zostać inkarnowana jako inny człowiek czy też zwierzę. Alternatywnie może powrócić jako `muló` („żywy zmarły”), szczególnie złego demona, który powraca, aby szukać zemsty na każdym, kto skrzywdził w poprzednim życiu.

Patronką romską jest Czarna Sara - Kali Sara, zwaną Czarną Madonną - corocznie w maju tysiące Romów z całej Europy przybywają na pielgrzymkę do Les Saintes Maries de la Mer w Francji , aby uczestniczyć w ceremonii adoracji „świętej Sary”.

W Polsce od 1986 roku, z inicjatywy krajowego duszpasterza Romów w Polsce ks. Stanisława Opockiego organizowana jest w Limanowej Ogólnopolska Pielgrzymka Romów, w której uczestniczą także Romowie z Słowacji.

Papież Jan Paweł II 4 maja 1997 roku w Rzymie dokonał beatyfikacji Zefiryne Gimeneza Malle, hiszpańskiego Roma, który w czasie wojny domowej w Hiszpanii w lipcu 1936 roku stanął w obronie pewnego kapłana, maltretowanego w Barbastro przez żołnierzy republikańskich. Został wtedy aresztowany, otrzymując propozycję uwolnienia, jeśli sprofanuje różaniec. Ponieważ odmówił, został 2 sierpnia 1936 roku rozstrzelany Na uroczystość beatyfikacji do Wiecznego Miasta przybyło kilkadziesiąt tysięcy Romów z całego świata. W liturgii bł. Zefiryne wspomniany jest 1 sierpnia.

## **Zwierzchnictwo**

Nad przestrzeganiem tradycyjnych zasad czuwają tradycyjne instytucje romskie. Tym samym konflikty, odstępstwa od normy oraz wszelkie niejasne sytuacje pozostają sprawami wewnętrznymi. Najwyższym sędzią i zwierzchnikiem Polska Roma jest Szero Rom, natomiast u Kelderaszów i Lowarów funkcję tę pełni Romano Kris czyli Rada Starszych.

Szero Rom (Šero-Rom, Baro-Šero) orzeka o winie bądź niewinności oskarżonego. Jest jedynym, który może nakładać i ściągać skalania, stając się tym samym niekwestionowanym przywódcą i autorytetem. Współcześnie zdarzają się sytuacje, w których podważany jest autorytet i wola zwierzchnika, na skutek czego spory rozwiązywane są w polskich sądach. Niemniej jednak podkreślić należy, że wciąż są to sporadyczne sytuacje, bowiem, jak już wspomniano, zgodnie z zasadami Romanipen konflikty i spory w grupie Romów należących do Polska Roma są sprawą wewnętrzną.

Szero Rom wybierany jest spośród przywódców poszczególnych rodów podczas zjazdu głów rodzin romskich Romano Celo. Zjazdy odbywają się w nieregularnych odstępach czasowych, także wówczas, gdy zaistnieje potrzeba omówienia ważnych dla grupy spraw. W spotkaniach uczestniczy Szero Rom . Od ponad dwudziestu lat funkcję Szero Roma pełni mieszkający w Nowym Dworze Mazowieckim Henryk Kozłowski.

Analogiczną do instytucji Szero Roma jest dla Lowarów i Kelderaszów Rada Starszych zwana Kris. Kris jest, podobnie jak Szero Rom, rodzajem romskiego sądu z tym, że rola sędziego nie jest jednostkowa, bowiem pełni ją kilkunastu bądź kilkudziesięciu przywódców rodów, których głos jest równoprawny. Spośród członków Rady Starszych wybierany jest starszy, który pełni rolę przewodniczącego, a jego głos jest decydujący w kwestiach spornych . Kris, podobnie jak Szero Rom, podejmuje decyzję o nałożeniu skalania na winnego bądź przesądza o jego niewinności. W kompetencji Kris leży również ściągnięcie skalania. Oprócz wyroków skazujących winnego na wydalenie poza społeczność romską, u Kelderaszów stosuje się również grzywny, której część wypłaca się poszkodowanemu, a część przeznaczona jest na przyjęcie dla uczestników Kris .

## **Patronka Romów- Pielgrzymka do Les Saintes Maries de la Mer**

W krajach chrześcijańskich basenu Morza Śródziemnego w świadomości mieszkańców zamieszkujących ten rejon Europy zakorzeniona jest tradycja kultu patronek, które często w

swej nazwie mają określenie czarna – wiele jest czarnych dziewic, madonn uznawanych za opiekunki poszczególnych miasteczek bądź grup zawodowych. W tym gronie kult oddawany Czarnej Sarze przez Romów w Les Saintes Maries de la Mer Camargue na południu Francji stanowi swego rodzaju tajemnicę. Pochodzenie wizerunku przedstawiającego Czarną Sarę ginie w mrokach historii i nie podlega żadnej wątpliwości, że kult czarnej bogini miał miejsce na długo wcześniej przed pojawieniem się chrześcijaństwa. Zgodnie z podaniami historycznymi obecna nazwa miasteczka Les Saintes Maries de la Mer pierwotnie znana była jako ratis, co w języku łacińskim oznacza tratwę. W późniejszych latach w XII wieku w miejscowości tej wzniesiono kościół w kształcie łodzi, który przez wiele lat zwany był jako Notre Dame de Ratis (nasza pani z tratwy). Jest kwestią oczywistą, że w pierwszym wieku po narodzeniu Chrystusa znajdowały się w tym miejscu świątynie Artemis, Kybele, Isis oraz celtyckiej potrójnej bogini.

Wraz z rozpowszechnianiem się w Europie chrześcijaństwa, dawne bóstwa i ich świątynie zostały wchłonięte i zainkorporowane przez tę nową, dynamiczną religię, która zajęła miejsce dotychczasowych wierzeń. Politeizm zakorzeniony przez stulecia w świadomości ówczesnych mieszkańców Europy sprawiał, iż kościół aby odnieść sukces, musiał zaadoptować pewne formy dawnych kultów i rytuałów na swój użytek. Proces asymilacji i synkretyzacji trwał przez kilka wieków, powodując z czasem wyparcie dotychczasowych kultów i obrzędów, które zostały przejęte i włączone w nurt nowej dominującej religii – chrześcijaństwa. Legenda czarnej Sary na przestrzeni wieków przybierała różne formy, zawierając różne komponenty włączając w to oficjalną interpretację prezentowaną przez kościół katolicki, lokalne mity i legendy okolicznej ludności, teorie autorów i badaczy którzy starali się wyjaśnić fenomen i legendę opowiadaną przez romskie grupy wędrowne przybywające rokrocznie do kaplicy z wizerunkiem czarnej Sary między 24 – 25 maja w miejscowości Les Saintes Maries de la Mer z terenów Francji i Hiszpanii a nawet tak odległych terenów jak Węgry, kraje bałkańskie oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Większość z tych pielgrzymów przybywa kilka dni przed 24.05 i spędza je na okolicznych kempingu, gdzie może się spotkać ze swymi romskimi rodakami z różnych krajów, wymienić opinie i poglądy, zaaranżować przyszłe małżeństwa oraz grać muzykę i tańczyć ku czci Czarnej Sary, jednocześnie jest to okazja do zarobienia pieniędzy poprzez występy muzyczne, handel obwoźny oraz inna działalność handlową, a także czas powszechnej radości i zabawy. Pielgrzymi czuwają w noc poprzedzającą ceremonię w dniu 25 maja w krypcie, gdzie znajduje się posąg Czarnej Sary. Romscy muzycy podczas czuwania przynoszą ze sobą instrumenty i grają na jej cześć. Kościół zaaprobował festiwal i prowadzi swoją własną działalność na rzecz zbierania funduszy dla potrzebujących.

W średniowieczu na terenie Prowansji szeroko rozpowszechniona była legenda mówiąca, że Maria - żona Cleopasa, Maria Salomea i Maria Magdalena przybyły do południowej Francji na pokładzie statku płynącego z Palestyny po ukrzyżowaniu Chrystusa. Tam przypuszczalnie głosili nauki Jezusa Chrystusa wśród miejscowej ludności. Jest to tylko mit, albowiem oficjalnie chrześcijaństwo na tych terenach pojawiło się o wiele później i nie ma żadnych świadectw ich historycznej obecności na tych obszarach. Dokładne miejsce domniemanego przybycia okrętu oryginalnie nie było zdefiniowane. Legenda ta wspomina o Sarze, czarnej egipskiej służącej, która towarzyszyła „trzem Mariom” i która wspierała i podtrzymywała je na duchu podczas głoszenia Biblii w czasie podróży oraz przy zbieraniu jałmużny. Inna wersja legendy głosi, że Egipcjanka Sara rozpostarła swój płaszcz na wodzie, kiedy statek zagrożony był zatonięciem, umożliwiając tym samym Marii Magdalenie i Marii Salomei bezpieczne dopłynięcie do brzegu. Romska legenda opowiada, że Sara była królową grup romskich, żyjących na terenie dzisiejszej południowej Francji, kiedy przybyły tam „trzy Marie”; która przyjęła chrzest i nawróciła swój lud na chrześcijaństwo. Jest to oczywiście niezgodne z prawdą, gdyż Romowie przybyli do Europy Zachodniej dopiero w XIII stuleciu.

Do roku 1438 ustalono miejsce lokalizacji, gdzie Czarna Sara po raz pierwszy postawiła stopę z chwilą przybycia do południowych brzegów dzisiejszej Francji – swojej nowej ojczyzny - nazywając je Les Saintes Maries, gdzie obecnie wznosi się kościół, w którym mieszczą się posągi „dwóch białych Marii” i czarnej „świętej Sary”. Pielgrzymki do tego miejsca są datowane na początek XV wieku. „Egipcjanie” (nazwa używana wówczas na określenie Romów w Europie) są obecni na pielgrzymkach od początku piętnastego stulecia. Ten fakt może odpowiadać prawdzie, albowiem Romowie przybyli do Środkowej Europy przez Rumunię pod koniec XIV wieku i do połowy XV stulecia rozprzestrzenili się na zachód aż po Hiszpanię, na wschód zaś dotarli do Polski. Pierwsze udokumentowane historycznie świadectwo obecności Romów we Francji pochodzi z Paryża z roku 1415.

W 1448 odkryto szkielety czterech kobiet pozbawionych głów w miejscu fundacji kościoła, które zostały zidentyfikowane jako szczątki „trzech Marii” oraz Sary, ich egipskiej służącej. Po tym znalezisku, Maria Magdalena zniknęła z „trójcy Maryjnej” i obecnie, tylko Maria, żona Clopasa (Maria Jakuba) i Maria Salomea weszły w poczet oficjalnych świętych kościoła. Jedna z legend mówi, że Maria Magdalena została pustelniczką, zapuściła długie włosy i zamieszkała sama w grocie celem odpokutowania swoich grzechów. Została ona zapomniana przez kościół i według współczesnej wersji legendy, głoszonej przez władze kościelne, tylko Maria Jakuba i Maria Salomea przybyły na pokładzie statku płynącego z Palestyny wraz z ich służącą Sarą, która obecnie zwana jest „Świątą



Sarą” wbrew oficjalnemu stanowisku kościoła, który nie zalicza jej w poczet świętych. Równie tajemnicza jest kwestia obecności posągu „czarnej świętej” w krypcie kościoła. Mówi się, że obecna statua zastąpiła wcześniejszą. Właśnie pytanie od jak dawna wizerunek czarnej madonny bądź wcześniejszej pogańskiej czarnej dziewicy znajduje się w tym miejscu jest nieznane. Oryginalna statua ma tak czy inaczej związek z kośćmi, znajdującymi się w szkatule, które podobno należą do Sary, egipskiej służącej wyniesionej w późniejszym okresie przez swych rzymskich wyznawców do miana świętej, która oficjalnie nie została uznana przez kościół.

Wszelkie próby zdefiniowania kim obecnie jest Kali Sara bądź wyjaśnienie, w jaki sposób stała się ona obiektem czci dla Romów w kontekście oficjalnego dogmatu jest skazana na niepowodzenie, gdyż kwestia ta zakorzeniona jest w kulturze rzymskiej. W przeszłości, większość Romów, którzy corocznie odbywali pielgrzymkę pochodziła z francuskich Sinti i innych grup rzymskich zamieszkujących Francję oraz hiszpańskie Kale. W okresie panowania komunizmu, Romowie w krajach Europy Środkowo – Wschodniej byli pozbawieni możliwości uczestnictwa w pielgrzymce, również Romowie z USA i Kanady rzadko uczestniczyli. Podczas gdy nie-Romscy pielgrzymi przybywają na festiwal, aby oddać cześć „dwóm Mariom”, których posągi są zanoszone w pobliże Morza Śródziemnego w dniu 24 maja, który gromadzi wielu turystów chcących zobaczyć kolorowy korowód i robić zdjęcia; Romowie przybywają adorować „Świętą Sarę”, która zwana jest Sara La Kali przez Sinti i Kale z zachodniej Europy bądź Kali Sara przez Romów z Europy Środkowo – Wschodniej w rzymskich dialektach tych dwóch grup. Ceremonia ma miejsce w dniu 25 maja. Oryginalnie było to wyłącznie rzymskie wydarzenie, obecnie uczestniczą w nim turyści, „cyganolodzy”, antropologowie, zawodowi i amatorscy filmowcy i inni nie-Romowie zwykle w liczbie przekraczającej ogólną liczbę pielgrzymów rzymskich.

Do niedawna powszechnie wierzono, że kult Kali Sary, rzymskiej Czarnej Madonny ograniczał się tylko do Les Saintes Maries de la Mer. Ostatnie badania i obserwacje przeprowadzone wśród rzymskich uchodźców z Republiki Czeskiej, Słowacji, Polski i krajów bałkańskich odkryły dotąd mało znany fakt, iż inne czarne dziewice są czczone przez Romów w krajach Europy Środkowo – Wschodniej i w tych krajach odprawiają podobne rytuały. Rytuały te obejmują składanie kwiatów u stóp monumentu, strojenie jej w szaty, których dotknięcie ma chronić wiernych przed chorobami, składanie prośb przed statuą oraz zapalanie świec dla Kali Sary. Dla Romów Kali Sara jest patronką, która chroni przed chorobami, przynosi szczęście i płodność oraz wielki sukces w sprawach finansowych.

Romski obrzęd w Les Saintes Maries, jak również w innych miejscach, składa się z ceremoniału zanoszenia przystrojonego w kwiaty posągu do najbliższej znajdującego zbiornika wodnego jak np. morze, jezioro, rzeka lub nawet duży staw z czystą wodą. Platforma, na której umieszczona jest statua, jest następnie opuszczona tak, aby dotknęła powierzchnię wody, w tym czasie zgromadzony tłum wrzuca kwiaty do wody. Indyjscy uczeni tacy jak Dr. Weer Rishi i inni, którzy naocznie obserwowali romski ceremoniał podobnie jak zachodni badacze specjalizujący się hinduskich zwyczajach religijnych, utożsamiają ten obrzęd z indyjskim ceremoniałem Durga Pooja. W romani Kali Sara oznacza Czarną Sarę, w Indiach, Bogini Kali jest również znana jako Kali/Durga/Sara. Podobnie jak Hindusi, Romowie praktykują szaktryzm, oddając cześć bóstwom żeńskim. Innymi słowy Romowie udają się na pielgrzymkę do Les Saintes Maries de la Mer w Francji oraz biorący udział w podobnych ceremoniałach w innych miejscach oddają kult czarnym, żeńskim boginiom; są faktycznie kontynuatorami wyznawców Kali/Durga/Sara – Bogiń wywodzących się z Indii.

Zgodnie z Durgasaptashati (siedemset wersów ku czci Bogini Durga i jej różnym wcieleniom), rozdział 5, wers 12, który wspomina o Sarze, czytamy: „Niech będzie pozdrowiona Durga, Durgapara, Sara (uosobienie wszystkiego par excellence), przyczyna wszystkiego, Kriszna i Dhurma”. Inne odniesienia do starożytnego hinduskiego rzeźbiarstwa także potwierdzają, że Sara jest jedną i tą samą postacią co indyjska Bogini Durga, która jest także innym przejawem Kali, małżonki Shivy. Wg Legendy Kali wyskakuje z głowy Durhi, kiedy ta jest zła.

Pamięć o indyjskim bogu Śiwie została zachowana wśród Romów jako O Baro Devel w języku romani. W czwartek Romowie modlą się do Kali Sary o wstawiennictwo u Baro Devel, aby przyniósł im szczęście, zdrowie i pomyślność. Podczas ceremonii Durga Pooja w Indiach, która rokrocznie ma miejsce w październiku, posąg Durgi jest zanoszony na platformie do wody i następnie zatapiający celem jego zniszczenia. W Les Saintes Maries, Romowie nie zatapiają go, choć z drugiej strony obie ceremonie są tak podobne, że podobieństwa te nie mogą być tylko przypadkowe. W Francji obrzęd ku czci Kali Sary ma także miejsce w październiku, jako uzupełnienie głównych obrzędów z festiwalu majowego.

Trudno wyjaśnić jak kult Kali złączył się z Czarną Madonną w krypcie w Arles. Najbardziej prawdopodobne jest, że w Les Saintes Maries zawsze znajdowała się Czarna Dziewica, począwszy od czasów pogańskich, która w późniejszym okresie została zaadoptowana przez chrześcijaństwo. By wyjaśnić obecność czarnego posągu, kościół mógł łatwo wymyślić legendę Sary, egipskiej służącej „trzech Marii”, zredukowanych z upływem czasu do grona dwóch. Prawdopodobnie było wiele

odmian pierwotnej Czarnej Bogini, lecz imiona owych bogiń w okresie chrystianizacji kontynentu europejskiego uległy zapomnieniu.

W regionie Les Saintes Maries istniało wiele kultur i religii, na tym obszarze można było zaobserwować być może nawet wpływy kultury egipskiej i kreteńskiej. Z całą pewnością tereny te zamieszkiwali Fenicjanie, zakładający swoje kolonie w pobliżu dzisiejszej Marsylii, Galowie, Grecy, Rzymianie oraz przodkowie miejscowej ludności.

Romowie przybyli do Europy Zachodniej na początku XV wieku, byli wówczas zmuszeni do ukrywania swoich indyjskich wierzeń i praktyk religijnych, by uniknąć potępienia i prześladowań przez kościół, który w tym okresie zaczął wykorzeniać wszelkie objawy herezji i guślarstwa. Znaleźli więc swoistą niszę, gdzie kontynuowali kult Kali pod postacią egipskiej Sary.

Wzorce i normy religii chrześcijańskich zadomowiły się na południu Francji dosyć późno i dzięki temu Romowie mogli, nie obawiając się prześladowań, sprawować kult ku czci Kali Sary. Aż do dnia dzisiejszego przetrwały w tym regionie pozostałości przedchrześcijańskich religii, poczynając od kultu świętych białych prowansalskich byków i koni, poprzez elementy składające się na dziedzictwo starożytnych pogańskich wierzeń związanych z kultem boga Mity, jak trójzęby niesione przez strażników odprowadzających posągi „dwóch Marii” i Kali Sary do morza w dniu 24 maja.

W 1998 roku miał miejsce pierwszy festiwal Kali Sary w Kanadzie. W 2001 roku kolejny posąg bogini ustawiony został w Toronto. Zdziwiające, że podczas tych ceremonii romscy emigranci niedawno przybyli z krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz Bałkanów mieli świadomość, kim była Kali Sara i znali jej odpowiedniczki z krajów swojego pochodzenia. Nawet Romowie wyznania muzułmańskiego opisywali ceremonie podobne do tych ku czci Kali Sary, gdzie żeńskie bóstwo, E Gugli Sagiya (odpowiednik anioła stróża), było czczone przez romskich muzułmanów w południowych Bałkanach (dawnej Rumelii). Tamtejsi Romowie twierdzili, że modły składane w intencji bogini przynoszą zdrowie, szczęście i sukces. Dlatego, abstrahując od faktu, iż jest to odosobniona pozostałość wierzeń religijnych ich hinduskich przodków, romski kult Kali Sary w Les Saintes Maries de la Mer jest najbardziej znaną praktyką religijną wśród Romów, coraz powszechniejszą w wielu krajach Europy, a obecnie także w Kanadzie.

W Meksyku Romowie uczestniczą w festiwalu Dziewicy z Gwadelupy, który umożliwia im oddawanie czci żeńskiej bogini pod auspicjami kościoła. Z kolei w dniu św. Anny ze Beaupre z Quebecku kanadyjscy i amerykańscy Romowie biorą udział w nowennie (24-26 lipiec), podczas której praktykują siaktyzm. Centralną figurą jest tam Santana (św. Anna), którą Romowie identyfikują jako E De Devleski (Matka Boga bądź Matka Ziemia). Owe romskie ceremonie są podobne do tych

odprawianych w Les Saintes Maries na cześć Kali Sary. Nawet gdy Kali Sara nie jest ogniskiem wspomnianych ceremonii, Romowie na całym świecie praktykują oddawanie czci żeńskim bóstwom bądź świętym w świątyniach, zlokalizowanych w pobliżu zbiorników wodnych. Honorują je za pomocą obrzędów, które nie mają swego źródła w chrześcijaństwie, lecz w hinduizmie. Współczesny kult Kali Sary, który bliski jest szczególnie młodszemu pokoleniu Romów, coraz bardziej nawiązuje do koncepcji, zgodnie z którą Kali Sara jest indyjską boginią. Chcąc wyjaśnić fenomen Kali Sary, Romowie coraz częściej sięgają do swych korzeni na subkontynencie indyjskim, będącym kolebką romskiego narodu.

## **Rodzina**

Podstawowym elementem tworzącym strukturę społeczną Romów jest rodzina, którą Romowie definiują jako grupę spokrewnionych ze sobą osób (rodzice, dzieci - także z poprzednich związków, dziadkowie). Są to osoby silnie ze sobą związane. Natomiast inni krewni oraz ich dzieci określani są członkami rodu. W rodzinach romskich szczególną wagę przywiązuje się do wychowania dziewczynek. Od najmłodszych lat dziewczynki uczą się jak zachowywać się w określonych sytuacjach, by w przyszłości mogły godnie wypełniać rolę żony i matki. Dziewczynki uczą się manier, skromności i delikatności. Kiedy dojrzałość dziewczyny staje się widoczna, powinna ona chodzić odpowiednio i skromnie ubrana (długa spódnica, zakryte ramiona). Dziewczynie nie wolno siadać na stole, kiedy siedzą przy nim mężczyźni, przechodzić przez szańce, gdy te upadły. Nie powinna wieczorami wychodzić z domu, bowiem takie zachowanie jest źle odbierane. Nie powinna też wychodzić w towarzystwie chłopców. Do ślubu powinna pozostać dziewicą, natomiast po ślubie musi być wierna mężowi, dbać o dom i potomstwo, być zaradną i skromną. W wychowaniu chłopców duży nacisk kładzie się na wpajanie im zasad, jak być głową rodziny i jak ją reprezentować w kontaktach z innymi Romami. Chłopcy od najmłodszych lat uczą się jak stać na straży tradycyjnych zachowań kobiety i innych mężczyzn. Istotne jest wpajanie zarówno chłopcu, jak i dziewczynce zasad i form okazywania szacunku starszym, ponieważ to starsi ustanawiają hierarchię w grupie. Dobrze wychowane dziecko to takie, które zna obyczaje romskie, okazuje szacunek starszym, dba o dobre imię swojej rodziny oraz w sytuacjach koniecznych staje w jej obronie. Rodzina jest dla Romów najwyższą wartością, bowiem całe życie społeczne toczy się na jej forum. To właśnie rodzina utrzymuje ciągłość kultury poprzez edukowanie potomstwa na temat istotnych dla grupy wartości, a

jej starsi członkowie kontrolują zachowania społeczne krewnych tak, by nie odbiegały one od powszechnie przyjętych norm.

## **KULTURA MNIEJSZOŚĆ-WIĘKSZOŚĆ**

Europejscy Romowie od setek lat funkcjonują w rozmaitych środowiskach politycznych i ekonomicznych, ale także w środowiskach odmiennych kulturowo. Stanowią grupę mniejszościową w każdym miejscu, w którym są obecni. A zatem ich sytuacja społeczno-ekonomiczna zawsze zależała i nadal zależy od większościowego kontekstu. Status grupy mniejszościowej powoduje również to, że jako społeczność odrębna kulturowo od większościowych grup wśród których przyszło im żyć, kultura grup romskich zagrożona jest rozmyciem, a nawet zanikiem w ramach większościowego kulturowego kontekstu. Owe zagrożenie należy wiązać z egzystowaniem obok siebie grup odmiennych kulturowo czego konsekwencją może być zjawisko synkretyzacji, kiedy to kultury stykających się odmiennych kulturowo grup ulegają „przemieszaniu” i „zlaniu się” w jedną całość. Dodatkowym niebezpieczeństwem, zagrażającym kulturze Romów, stała się atrakcyjność kultury otoczenia. Przejmowanie pewnych wzorów może wydawać się powierzchowne, ale może też doprowadzić do głębokich zmian w kulturze. Pomimo wielu niesprzyjających warunków zewnętrznych Romom udało się zachować kulturową odrębność. Stało się to możliwe dzięki wypracowaniu sposobów interakcji z grupami większościowymi oraz umiejętności życia na pograniczu dwóch światów: własnego, romskiego oraz zewnętrznego, obcego. Z tego względu posiadanie umiejętności adaptacji do warunków społecznych, geograficznych oraz kulturowych w taki sposób, by nie zatracić własnej kultury jest w tym kontekście sprawą nadrzędną. Także silna organizacja wewnętrzna, solidarność grupowa oraz obowiązujące normy są w tym przypadku kluczowe. Ponadto istnieje wyraźna granica oddzielająca świat Romów od świata nie-Romów. Jej przekroczenie niejednokrotnie wiąże się z poważnymi konsekwencjami dla osoby, która się tego dopuści. Najbardziej dotkliwą karą jest wyłączenie ze społeczności Romów, co odzwierciedla się z zakazem jakiegokolwiek kontaktu z osobą wykluczoną.

Wymienione czynniki mają niwelować wpływy otoczenia, które bywa postrzegane jako zagrożenie dla kultury grup romskich. Nie oznacza to jednak, że Romowie pozostali obojętni na wpływy zewnętrzne. Życie w społeczeństwach większościowych wpłynęło i wciąż wpływa na ogromne zróżnicowanie Romów między innymi w sferze języka, sposobie życia, zwyczajach, profesjach, religii. Ze względu na tę różnorodność nie można mówić o jednej pierwotnej czy modelowej kulturze

romskiej, a o wielu kulturach społeczności romskich. Nie istnieją też uniwersalne kryteria, za pomocą których udaloby się opisać zróżnicowanie wszystkich Romów. Ich obecność w danym kraju wiąże się z procesami adaptacyjnymi do społeczeństw większościowych. Bo przecież to większość stwarza warunki i tworzy przestrzeń do której poniekąd dopasowują się mniejszości. Wspomniane procesy adaptacyjne przebiegają różnie i zależą od zewnętrznego kontekstu. Stosunek miejscowych ludności, a także obecna sytuacja polityczno - ekonomiczna miejsca, w którym zamieszkali, miała i nadal ma na te procesy zasadniczy wpływ. Duże znaczenie ma również sposób życia poszczególnych grup romskich, bowiem osiadły tryb życia (charakterystyczny dla większości Romów w Europie), a co za tym idzie - wpływ otoczenia także w sferze kultury i wzorców życia, sprzyjały pogłębianiu się procesów adaptacyjnych.

## JĘZYK

Zróżnicowanie społeczności romskiej w sferze języka jest jedną z konsekwencji procesów adaptacyjnych Romów do świata zewnętrznego. Zamieszkiwanie danego obszaru implikuje dwujęzyczność Romów, która to z kolei sprzyja zapożyczeniom językowym. Nowe zjawiska kultury, które wchodzą w horyzont poznawczy Romów często nie znajdują odpowiedników w języku romskim (romani), zatem przejmują terminy z języków narodowych i modyfikują je zgodnie z gramatyką romani. Stąd też wiele wpływów języków narodowych w językach różnych grup cygańskich. Podkreślając istotę zróżnicowania w sferze języka dodać należy, że współcześnie zdarzają się sytuacje, w których Romowie z różnych krajów mają trudności komunikacyjne, nie znając podstaw języka kraju pochodzenia rozmówcy. Dodać należy, że istnieją grupy Romów, które całkowicie przejęły język kraju, w którym przebywają i w ogóle nie posługują się językiem romskim.

## RELIGIA

Religia jest kolejną sferą, w której Romowie stali się odzwierciedleniem otoczenia, w którym żyją, bowiem zwykle przejmowali religię krajów, w których pozostawali dłuższy czas. Są zatem wśród Romów katolicy, prawosławni, protestanci różnych konfesji, a także ci, którzy są wyznawcami islamu.

## PROFESJE

Jeśli chodzi o wykonywane profesje, to linia podziału przebiega głównie pomiędzy byłymi wędrowcami a Romami, którzy od pokoleń są społecznością osiadłą. Sposób życia determinował wykształcenie się pewnych umiejętności zawodowych. Ci, którzy wędrowali trudnili się głównie handlem, kowalstwem, kotlarstwem, muzykowaniem, generalnie pracowali na własny rachunek. Natomiast Romowie osiadli podejmowali pracę najemną jak na przykład prace porządkowe czy tłuczenie kamieni na drogach. W czasach współczesnych, gdzie tradycyjne sposoby zarobkowania zostały wyparte przez rozwój techniki, tym, co zostaje niezmiennie jest zakorzeniona u byłych wędrowców skłonność do pracy na własny rachunek. Z kolei Romowie osiadli chętniej podejmują pracę najemną.

## KULTURA ROMÓW W POLSCE

Zróżnicowanie kulturowe Romów nie dotyczy wyłącznie grup zamieszkujących różne kraje. Także Romowie, którzy od pokoleń zamieszkują obszar jednego państwa, nie stanowią grupy jednorodnej pod względem kulturowym, na co również wpłynął proces wcześniejszych migracji, a także sposób życia (nomadyzm/osiadłość). W tym kontekście trudno nie zgodzić się z Ewą Nowicką, która stwierdziła, że nomadyzm i osiadłość jest głównym czynnikiem różnicującym zbiorowości romskie<sup>54</sup>. W Polsce, gdzie żyją cztery grupy Romów, wspomniane zróżnicowanie istnieje pomiędzy Romami Karpackimi (Bergitka Roma, Romowie Górscy) a grupami o tradycjach wędrownych: Polska Roma, Lowarami i Kelderaszami. Trzy ostatnie grupy kształtowały swoją tożsamość w oparciu o prawo zwyczajowe Romanipen, które stanowi zbiór norm i zawiera najistotniejsze wzorce postępowania i zasad współżycia. Jest tradycyjnym prawem moralnym, wyznaczającym granice etniczności. W tym sensie wśród tych grup romskich istnieje dychotomiczny podział życia i kultury na ten, który dotyczy grupy własnej i ten związany z kontaktami ze światem nie-romskim. Obowiązuje on bezwzględnie wszystkich członków grupy romskiej (np. w obrębie Polska Roma), natomiast nie wykracza poza wspólnotę romską. Pozwala na identyfikację „innych” oraz określenie pozycji innego wobec siebie, przez co staje się regulatorem zachowań wewnątrz grupy i kontaktów ze społecznością nie romską, co miało szczególny sens, gdy prowadzili życie wędrowne. Wówczas stworzenie modelu interakcji ze światem zewnętrznym, który jednocześnie nie zakłóci wewnętrznego porządku, było sprawą nadrzędną.

---

<sup>54</sup> T.Paleczny, J. Talewicz- Kwiatkowska (red.), *Tożsamość kulturowa Romów w procesach globalizacji*, Kraków 2008.

Jedną z najważniejszych zasad Romanipen jest nakaz szacunku dla starszych zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Szacunek powinien wyrażać się w powściągliwości w zabieraniu głosu w towarzystwie starszych (osoba młoda powinna zapytać o zgodę zanim zabierze głos) oraz w zachowaniu. W niektórych grupach zachował się zwyczaj całowania w rękę starszych przez młodych. Zwracając się do starszych, nawet w przypadku braku pokrewieństwa, należy mówić „ciociu”, „wujku” używając przy tym formy „wy”. Osoby starsze uważane są za ludzi, posiadających doświadczenie i mądrość życiową, dlatego są wzorem dla ludzi młodych. W związku z wiodącą wśród społeczności romskiej rolą ludzi starszych, można przyjąć za Margaret Mead, że Romowie zorganizowani są według zasad charakterystycznych dla społeczeństw postfiguratywnych. Wewnątrz tego typu społeczności, wyznacznikiem wiedzy i mądrości nie jest poziom wykształcenia jednostek, ale wiek właśnie. Wobec braku źródeł pisanych, to starsi przekazują wiedzę młodym. Ponadto, stoją na straży tradycji i kształtują osobowość oraz sposób myślenia ludzi młodych. Andrzej Mirga i Lech Mróz stwierdzili, że pomimo iż Romowie żyją wśród społeczności, które dawno już wyszły z etapu postfiguratywnego, nadal zachowali względnie archaiczny model społeczny.

Powszechną zasadą wśród Romów jest zasada ceremonialnej gościnności, (patyw, pacziwa), będąca przejawem więzi społecznej i świadomości wspólnoty. Cechą charakterystyczną przyjęć jest bogactwo potraw i wystawność (bez względu na sytuację materialną organizatora spotkania). Patyw organizuje się najczęściej przy okazji świąt, ślubów, pogrzebów, narodzin dziecka, spotkań rodzinnych etc. Ważne jest, by osoby zaproszone na przyjęcie odwzajemniły się tym samym czyli zorganizowały następne spotkanie. Ten, kto tego nie uczyni, narażony jest na utratę dobrego imienia i szacunku.

Romanipen nakłada na Romów o tradycjach wędrownych obowiązek manifestowania romskości, zakaz wypierania się swojego pochodzenia, solidarności grupowej oraz obowiązek posługiwania się językiem romani w kontaktach międzygrupowych. Równie ważnym obowiązkiem jest przestrzeganie tradycyjnych obrzędów i rytuałów. W społeczności romskiej istotny jest podział za względu na płeć. Patrylokalność i patriarchalność romskich rodzin powoduje, że to mężczyźni pełnią rolę dominującą. Są głowami rodzin, rodów i to na nich spoczywa odpowiedzialność podejmowania kluczowych decyzji. Ponadto, kobieta przez większość swojego życia jest istotą nieczystą, co wpływa na jej podrzędność względem mężczyzn. Podział według płci uwidacznia się na przykład podczas organizowanych przyjęć okolicznościowych i spotkań rodzinnych. Wtedy to kobiety siedzą po jednej, a mężczyźni po drugiej stronie stołu. Kobiety nie zasiadają po stronie mężczyzn i odwrotnie. Jeśli jest



to możliwe, przy okazji organizowania spotkań w szerszym gronie, przygotowuje się dwa stoły; jeden dla kobiet, a drugi dla mężczyzn.

Podstawowym elementem tworzącym strukturę społeczną Romów jest rodzina, którą Romowie definiują jako grupę spokrewnionych ze sobą osób (rodzice, dzieci - także z poprzednich związków, dziadkowie). Są to osoby silnie ze sobą związane. Natomiast inni krewni oraz ich dzieci określani są członkami rodu. W rodzinach romskich szczególną wagę przywiązuje się do wychowania dziewczynek. Od najmłodszych lat dziewczynki uczą się jak zachowywać się w określonych sytuacjach, by w przyszłości mogły godnie wypełniać rolę żony i matki. Dziewczynki uczą się manier, skromności i delikatności. Kiedy dojrzałość dziewczyny staje się widoczna, powinna ona chodzić odpowiednio i skromnie ubrana (długa spódnica, zakryte ramiona). Dziewczynie nie wolno siadać na stole, kiedy siedzą przy nim mężczyźni, przechodzić przez szańce, gdy te upadły. Nie powinna wieczorami wychodzić z domu, bowiem takie zachowanie jest źle odbierane. Nie powinna też wychodzić w towarzystwie chłopów. Do ślubu powinna pozostać dziewicą, natomiast po ślubie musi być wierna mężowi, dbać o dom i potomstwo, być zaradną i skromną. W wychowaniu chłopów duży nacisk kładzie się na wpajanie im zasad, jak być głową rodziny i jak ją reprezentować w kontaktach z innymi Romami. Chłopcy od najmłodszych lat uczą się jak stać na straży tradycyjnych zachowań kobiety i innych mężczyzn. Istotne jest wpajanie zarówno chłopcu, jak i dziewczynce zasad i form okazywania szacunku starszym, ponieważ to starsi ustanawiają hierarchię w grupie. Dobrze wychowane dziecko to takie, które zna obyczaje romskie, okazuje szacunek starszym, dba o dobre imię swojej rodziny oraz w sytuacjach koniecznych staje w jej obronie. Rodzina jest dla Romów najwyższą wartością, bowiem całe życie społeczne toczy się na jej forum. To właśnie rodzina utrzymuje ciągłość kultury poprzez edukowanie potomstwa na temat istotnych dla grupy wartości, a jej starsi członkowie kontrolują zachowania społeczne krewnych tak, by nie odbiegały one od powszechnie przyjętych norm.

Konsekwencją odstępstwa od zasad jest tabuiczne skalanie (*mageripen*) osoby, która nie przestrzegala tradycyjnych norm postępowania. *Mageripen* to niepisany kodeks czynów zakazanych. W rozumieniu Romów o tradycjach wędrownych, skalanie rozdziela świat na sfery czyste i sfery nieczyste i dotyczy wyłącznie członków danej grupy romskiej. Mówiąc o czystości i nieczystości, należy podkreślić, że istotą nie jest brud fizyczny, a brud w sensie rytualnym, którego można pozbyć się poprzez odbycie wyznaczonej kary i powtórne rytualne włączenie w obręb wspólnoty romskiej<sup>55</sup>. Prócz niedopuszczalnych czynów, takich jak nieuczciwość wobec innego Roma czy zabójstwo Roma,

---

<sup>55</sup> A.Kowarska, *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa.

nieczystość mogą powodować pewne części ciała ludzkiego; jego wydzieliny, plwociny, włosy, odchody, a także to, co się od ciała oddziela, ponieważ, zgodnie z wnioskami, do jakich podczas swoich badań doszła Judith Okeley, istnieje dychotomiczny podział ciała na ciało zewnętrzne oraz wewnętrzne. Dlatego niebezpieczny, bo kalający, jest kontakt z kobietą, która jest w czasie menstruacji lub po porodzie. Ze względu na „bycie wewnątrz” ciała kobiety, niebezpieczny (zanieczyszczający) jest również kontakt z nowo narodzonym dzieckiem. Nieczystość obejmuje dół ciała kobiety (od pasa w dół), a także wszystko to, co się z nim styka (obuwie, bielizna, spódnica)<sup>56</sup>.

Kontakt z osobą skalaną (nazywaną przez Romów z Polska Roma magerdo, a u Lowarów i Kelderaszów mahrim'e) jest niewskazany ze względu na jej właściwości kalające, które mogą dotknąć każdego wchodzącego z nią w interakcję. Dlatego osoba skalana jest separowana czasowo lub dożywotnio (w zależności od czynu, jakiego się dopuściła) od reszty społeczności romskiej i nie może ukrywać swojego statusu. Dzieci oraz osoby starsze są wyłączone z kręgu osób zagrożonych skalaniem. Okres bezpieczeństwa u dzieci kończy się wraz z osiągnięciem dojrzałości płciowej i wejścia w związek małżeński.

Nad przestrzeganiem tradycyjnych zasad czuwają tradycyjne instytucje romskie. Tym samym konflikty, odstępstwa od normy oraz wszelkie niejasne sytuacje pozostają sprawami wewnętrznymi. Najwyższym sędzią i zwierzchnikiem Polska Roma jest Szero Rom, natomiast u Kelderaszów i Lowarów funkcję tę pełni Romano Kris czyli Rada Starszych. Szero Rom (Šero-Rom, Baro-Šero) orzeka o winie bądź niewinności oskarżonego. Jest jedynym, który może nakładać i ściągać skalania, stając się tym samym niekwestionowanym przywódcą i autorytetem. Współcześnie zdarzają się sytuacje, w których podważany jest autorytet i wola zwierzchnika, na skutek czego spory rozwiązywane są w polskich sądach. Niemniej jednak podkreślić należy, że wciąż są to sporadyczne sytuacje, bowiem, jak już wspomniano, zgodnie z zasadami Romanipen konflikty i spory w grupie Romów należących do Polska Roma są sprawą wewnętrzną. Szero Rom wybierany jest spośród przywódców poszczególnych rodów podczas zjazdu głów rodzin romskich Romano Celu. Zjazdy odbywają się w nieregularnych odstępach czasowych, także wówczas, gdy zaistnieje potrzeba omówienia ważnych dla grupy spraw. W spotkaniach uczestniczy Szero Rom. Od ponad dwudziestu lat funkcję Szero Roma pełni mieszkający w Nowym Dworze Mazowieckim Henryk Kozłowski.

Analogiczną do instytucji Szero Roma jest dla Lowarów i Kelderaszów Rada Starszych zwana Kris. Kris jest, podobnie jak Szero Rom, rodzajem romskiego sądu z tym, że rola sędziego nie jest jednostkowa, bowiem pełni ją kilkunastu bądź kilkudziesięciu przywódców rodów, których głos jest

---

<sup>56</sup> J.Okely, *Gypsies Woman. Models in Konflikt*, in. *Perceiving Woman*, London 1975.

równoprawny. Spośród członków Rady Starszych wybierany jest starszy, który pełni rolę przewodniczącego, a jego głos jest decydujący w kwestiach spornych. Kris, podobnie jak Szero Rom, podejmuje decyzję o nałożeniu skalania na winnego bądź przesądza o jego niewinności. W kompetencji Kris leży również ściąganie skalania. Oprócz wyroków skazujących winnego na wydalenie poza społeczność romską, u Kelderaszów stosuje się również grzywny, której część wypłaca się poszkodowanemu, a część przeznaczona jest na przyjęcie dla uczestników Kris.

W odróżnieniu od Romów o tradycjach wędrownych, Romowie Karpaccy nie kształtowali swojej tożsamości w oparciu o Romanipen. Zasady, które są fundamentalne dla Romów o tradycjach wędrownych nie mają tego samego znaczenia dla Romów górskich. Zmiany, wynikające z adaptowania się do otoczenia zewnętrznego, jako że Romowie Karpaccy od wieków są społecznością osiadłą, żyjącą w bliskości przestrzennej ze społecznością nie romską, implikowały utratę tych cech kultury. W tym kontekście zgodzić się można z Ewą Nowicką, która twierdzi, że nomadyzm i osiadłość stanowią najistotniejsze czynniki podziału wśród Romów, co jest elementem świadomości społecznej współczesnych grup romskich.

W świadomości Romów Karpackich nie istnieje podział świata na sfery czyste i nieczyste, a co za tym idzie, nie ma znaczenia instytucja Szero Roma czy Kris. Jerzy Ficowski stwierdził, że jeszcze do niedawna instytucje te były dla Romów górskich czymś nieznanym<sup>57</sup>. W przeszłości kontakt z Romami Karpackimi był zabroniony pod groźbą skalania, ponieważ uważano ich za nieczystych. Jednym z powodów zakazu kontaktów, pomiędzy Bergitka Roma a grupami o tradycjach wędrownych było spożywanie przez tych pierwszych mięsa końskiego. Romowie górscy uważają, że koń jest zwierzęciem najczystszym i dlatego powinno się go spożywać, co z kolei u Romów o tradycjach wędrownych jest niedopuszczalne i wiąże się z tabu żywieniowym. Ponadto, Romów Karpackich oskarżano o konsumpcję psów, co wśród byłych wędrowców również jest surowo zabronione. Kolejnym powodem dystansu, dzielącego grupy romskie, są zawody wykonywane przez Romów Karpackich, które pod groźbą skalania są zabronione wśród pozostałych grup żyjących w Polsce, bowiem są one w sprzeczności z zasadami czystości. Należą do nich prace porządkowe (np. zmiatanie ulic, praca przy obsłudze toalet publicznych), praca w szpitalach - ze względu na kontakt z nieczystościami ludzkimi, z dolnymi partiami ciała, zwłokami, a także praca w policji. Dla Romów Karpackich zawody te są zgodne z wyznawaną przez nich zasadą tak zwaną dobrą pracą (łachi bući), która przynosi dochody i uznanie. Wedle kodeksu, obowiązującego wśród Romów o tradycjach

---

<sup>57</sup> J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985.

wędrownych, osoba wykonująca powyższe zawody jest wykluczona na stałe ze społeczności romskiej.

**BIBLIOGRAFIA:**

Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985

Kowarska A., *Polska Roma. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2005

Okeley J., *Gypsies Woman. Models in Conflict*, in. *Perceiving Woman*, London 1975

Palczyński T., Talewicz-Kwiatkowska J., *Tożsamość kulturowa Romów w procesach globalizacji*, Kraków 2008